

REPUBLIKA

Rok IX

ŁÓDŹ, SOBOTA, 17 PAŹDZIERNIKA 1931 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 284

FAGAS SKAZANY NA ŚMIERĆ. przez sąd doraźny w Łodzi. P. Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski.

(dalsze) Pierwsza rozprawa doraźna w Łodzi! Od samego rana przed gmachem sądu okręgowego w Łodzi gromadzą się tłumy ludzi, które zapelniają również korytarze i salę obrad na pierwszym piętrze. Około godziny 9-ej rano na Plac Dąbrowskiego zajeżdża karetka więzienna, w której znajduje się

MORDERCA SZTARKA ADAM FAGAS

Policja rozprasza gromadzącą się publiczność i szybko wprowadza zbrodniarza do pokoju aresztantów, przed którym stoi już specjalna warta.

O godzinie 10-ej rano, gdy w szczelnie zapelnionej publicznością salę sądową panuje gorączkowy nastrój, otwierają się nagle drzwi z korytarza. Trzej posterunkowi, na czele z jakimś przodownikiem,

wprowadzają Fagasa.

Zbrodniarz szybko zajmuje ławę oskarżonych, poczem spokojnie rozgląda się po sali. Jest to łysawy, dość przystojny mężczyzna, ubrany bardzo starannie. Wszystkie spojrzenia są skierowane w jego stronę. Fagas przebiega wzrokiem wszystkie rzędy krzeseł, jakgdyby kogoś szukał i następnie patrzy w okno. Nie widać po nim zdenerwowania, przeciwnie jest on zupełnie opanowany.

Po kilku minutach rozlega się sakramentalny dzwonek.

Na salę wkracza

komplet sądu doraźnego —

przewodniczący wiceprezes Antoni Illińcz, asesorzy sędziowie Kubiak i Halicki, prokurator Chawłowski. Ławę obrońcy zajmuje adw. Maksymilian Rubin.

Przewodniczący zapytuje Fagasa o personalia. Oskarżony podnosi się z ławy i szybko odpowiada na wszystkie pytania. Ma lat 28, urodził się w Leśmierzu (pow. łęczycki), ukończył sześć oddziałów szkoły powszechnej z zawodu jest kolorystą, ma żonę. W roku 1921 był karany trzymiesięcznym więzieniem za przywłaszczenie, w następnym roku rocznym więzieniem za opór władzy, w roku 1927 dwutygodniowym więzieniem za kradzież, a następnie odsiadywał również karę za dezercję.

Przewodniczący sądu doraźnego przystępuje do odczytywania aktu oskarżenia. Fagas nie spuszcza zeń wzroku.

„Jestem Sztark!”

Pierwsza część aktu oskarżenia zawiera opis zbrodni, który już kilkakrotnie podawaliśmy.

W dniu 10 września Sztark, b. sekwestrator magistratu, zamieszkały przy ul. Wyznawcy 12, miał zamiar wyjechać do Warszawy na wyścigi konne. Od tego czasu ani narzeczona jego, Helena Makowska, ani znajomi

więcej go już nie widzieli.

W dniu 29 września wyważono drzwi mieszkania i wówczas znaleziono jego zwłoki, znajdujące się już w stanie rozkładu. Trup był przykryty szarym kocem i leżał przy oknie. Policja, już w toku wstępnego dochodzenia, ustaliła, że mord został dokonany w celach rabunkowych.

Szuflady szafy były bowiem wyważone, brakowała garderoba, kwity lombardowe i inne przedmioty, które stanowiły własność zamordowanego.

Sprawcę zbrodni, Fagasa, aresztowano dzięki następującej okoliczności:

W dniu 15 września, a więc w dwa

O godzinie 10-ej wieczorem nadeszła depesza z Warszawy, iż p. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski. — Wyrok został wykonany dziś nad ranem.

tygodnie przed wykryciem popełnionej w dniu 10 września zbrodni, posterunkowy Bolesław Gaik, zatrzymał na ulicy Adama Fagasa, jako

podejrzanego o kradzież.

Fagas początkowo oświadczył, że się nazywa Orliński, a następnie wylegitymował się książeczką wojskową zamordowanego Wacława Sztarka, którą mu zrabował.

Ponieważ w tym czasie władze jeszcze nie wiedziały o zbrodni, przypuszczano, że przytrzymany o kradzież istotnie nazywa się Wacław Sztark. Po przesłuchaniu pozostawiono go na wolnej stopie,

pod dozorem policji.

Gdy w dwa tygodnie później wykryto zbrodnię, władze szybko ustaliły, że podający się za zamordowanego

w rzeczywistości nazywał się Adam Fagas.

Stwierdzono ponadto, że Fagas w ostatnich czasach spotykał się z niejaką Heleną Keterlinzanką. Gdy dziewczynę tę sprowadzono do wydziału śledczego, zeznała pod przysięgą, że

w dniu 11 września Fagas przyniósł jej gobeliny i następnie pokazywał kwity lombardowe i papierośnice srebrną z monogramem W. S.

Gdy go spytała, dlaczego na papierośnicy ma litery W. S., Fagas oświadczył jej, że kupił papierośnice na licytacji w lombardzie.

Następnego dnia Fagas pokazywał Keterlinzance ręczniki, które miał na sprzedaż (Sztark handlował ręcznikami i większa ich ilość została mu zrabowa-

na). Fagas udał się z K. do firmy Hesse i kupił tam sobie nowe palto.

Gdy w toku dalszego śledztwa policja ustaliła jeszcze kilka nazwisk osób, którym Fagas sprzedał rozmaite rzeczy zrabowane Sztarkowi, władze doszły do wniosku, że

musiał on mieć coś wspólnego ze zbrodnią.

Fagasa trudno było jednak ująć. Nie miał on bowiem w tym okresie stałego miejsca zamieszkania. Wywiadowcom policji, po dłuższych poszukiwaniach udało się go aresztować.

Fagas sprowadzony do wydziału śledczego początkowo nie przyznawał się do do winy. Twierdził on, że

znał Sztarka od kilku lat,

że często doń przychodził i w połowie sierpnia r. b., w czasie jego nieobecności skradł mu z mieszkania kwity lombardowe i rozmaite przedmioty, które następnie sprzedał.

Po kilku dniach jednak, przebywając w dalszym ciągu w areszcie przy wydziale śledczym, przyznał się do zbrodni i oświadczył, że

zamordował Sztarka z chęcią zysku.

Przyznaje się!

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący kompletu sądu doraźnego, zwraca się do Fagasa:

— Czy oskarżony przyznaje się do winy?

Oskarżony: Przyznaje się.

Fagas, spoglądając śmiało na sędziów, składa obszernie zeznania, opisując z zupełnym spokojem okoliczności i podłoże swego bestjałskiego czynu.

Morderca opowiada.

— Przyszedłem do Sztarka dnia 10 września około godziny 9-ej wieczorem — mówi. — Mielśmy pogadać o wyścigach. Przedtem byłem w restauracji „Udziałowa” przy ul. Piotrkowskiej z dwiema kobietami. Wypiłem z nimi 2 i pół butelki wódki. Alkohol działa na mnie bardzo silnie. Gdy przyszedłem do Sztarka

byłem mocno pijany

i z niego nie zdawałem sobie sprawy. Rozmawiałem z nim 10 do 15 minut. W mieszkaniu nikogo nie było. Mielśmy razem wyjechać na wyścigi. Gdy rozmawialiśmy ze sobą o wyścigach,

poprosiłem go, by mi dał siekiere,

bo chciałem sobie przybić gumę do obcasów. Sztark przyniósł mi siekiere, gwoździaki i ukłękł przy mnie, bo sam chciał przybić mi gumę. W tej chwili nasunęły mi się

jakiś dziłkie myśli.

Uderzyłem Sztarka w głowę siekierą. Sztark zalał się krwią i po kilku sekundach

przestał się poruszać.

Zabrałem paczkę z ręcznikami, które Sztark miał przygotowane, gobeliny, papierośnice, kwity lombardowe, książecz-

kę wojskową Sztarka i 50 złotych i wy-

szedłem z mieszkania. Wszystko to leżało w kuchni. Do pokoju wcale nie wchodziłem i nie wyważałem szuflad. Może to zrobił kto inny. Zabrałem jeszcze tylko palto, które wisiało w kuchni i garnitur. Drzwi mieszkania zamknąłem na kłódke.

W dalszym ciągu swych zeznań zbrodniarz opowiada szczegółowo

co robił po zbrodni.

Wprost z mieszkania Sztarka udał się na przechadzkę. Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Czerwonej wsiadł do tramwaju i pojechał na Plac Wolności. Następnie udał się do hotelu „Klukas” i spędził tam noc.

Nazajutrz spotkał się z Heleną Keterlinzanką i z innymi kobietami, z którymi bawił się wesoło. W następnych dniach

sprzedał zrabowane przedmioty, kupił sobie palto u Hessego, pił, bawił się i trwonil pieniądze.

Zbrodniarz nie mówi nawet, że miał wyrzuty sumienia, że żałował Sztarka, z którym przez dłuższy czas utrzymywał przyjacielskie stosunki.

Gdy przewodniczący sądu zwraca mu uwagę, że na śledztwie nieco inaczej zeznał o sprzedaży zrabowanych przedmiotów, Fagas oświadcza, że na sprawie istotnie trochę się pomylił.

Pytania i odpowiedzi.

Przewodniczący: Czy oskarżony dawno znał Sztarka?

Oskarżony: Od roku 1924. Poznałem go zdaje się w jakimś klubie sportowym. Grałszy bardzo często na wyścigach. Przez pewien czas, gdy nie miałem mieszkania, nocowałem u niego. Gdy uciekłem z wojska, ukryłem się w jego mieszkaniu i tam mnie aresztowała żandarmerja. Później, po zwolnieniu z więzienia, przez dłuższy czas do niego nie przychodziłem, bo mi było przykro. Latem na wyścigach w Rudzie Pabjanickiej, znów spotkałem się z sobą. Zacząłem do niego przychodzić.

Przewodniczący: Czy pomiędzy oskarżonym i Sztarkiem były jakieś nieporozumienia?

Oskarżony: Tak. Raz nawyścigach oskarżył mnie o kradzież 100 złotych. Zawołał nawet policjanta. Powiedziałem mu, by mnie zaskarżył do sądu.

Prokurator: Dlaczego oskarżony nie mówił na śledztwie, że przed popełnieniem zbrodni pił wódkę w restauracji?

Oskarżony: Zapomniałem o tem.

Adwokat Rubin: Czy oskarżony służył w wojsku?

Oskarżony: Tak. Byłem w 1920 roku na froncie. — Zostałem ranny w głowę i leżałem w szpitalu w Moskwie. Gdy byłem jeszcze dzieckiem, upadłem na głowę i od tego czasu miewam często zamroczenia umysłu. Nie mam wcale pamięci.

Przewodniczący: Jeżeli oskarżony ma słabą głowę, to dlaczego tak dobrze pamięta, kiedy się spotykał ze Sztarkiem i co robił przed zabójstwem i po zabójstwie?

Oskarżony: miesza się i nie odpowiada na przewoźnicząmu. Gdy następnie przewoźniczący sądu i prokurator zadają mu szereg pytań nie udziela już im szczegółowych wyjaśnień i stale odpowia:

— Nie przypominam sobie dokładnie. Mam słabą pamięć.

Obrońca: Czy oskarżony czytał przed pójściem do Sztarka obwieszczenia o wprowadzeniu sądów doraźnych?

Oskarżony: Nie czytałem. Nie interesowałem się tem.

Na tem badanie oskarżonego zostało zakończone.

Fagas siada na ławę i ociera pot z czoła. Gdy po chwili sąd przystępuje do badania świadków i pierwsza wchodzi na salę narzeczona Sztarka, Helena Makowska, spogląda na nią dość obojętnym wzrokiem.

Narzeczona zamordowanego.

Makowska opowiada, że znała Sztarka od trzech lat. Niedawno oficjalnie zaręczyli się i mieli się wkrótce pobrać. Fagasa raz widziała w mieszkaniu Sztarka. Wywarł on na niej bardzo nie miłe wrażenie. O narzeczonym swym, Sztarku, mówi, że był bardzo skrytym człowiekiem i nie lubił opowiadać ani o swych znajomych ani o swych zarobkach.

W dalszym ciągu swych zeznań, opowiada, jak wyglądało mieszkanie Sztarka, po wywarzeniu drzwi, w jakiej pozycji leżał zamordowany i t. d.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Fagas skazany na śmierć.

Wszystkie te szczegóły zgadzały się całkowicie z danymi, zawartymi w akcie oskarżenia.

Duże zainteresowanie wzbudziły zeznania funkcjonariusza policji, który przytrzymał Fagasa w dniu 15 września, jako podejrzanego o kradzież.

Policjant opowiada, że w dniu 15-go września 8-my komisariat policji polecił mu ustalić miejsce zamieszkania Adama Fagasa, podejrzanego o kradzież, dokonaną w mieszkaniu sierżanta Szpali. W mieszkaniu, które zajmowała matka Fagasa, nie zastał poszukiwanego. Gdy następnie śledził Fagasową na ulicy, zauważył, że przed domem przy ulicy Wólczańskiej 107 podeszła do jakiegoś podejrzanego osobnika.

Obrońca: A skąd pan wiedział, że to był podejrzan osobnik.

Świadek: „Mój nos” mi powiedział. Gdy podeszedłem do niego i zażądałem dowodu osobistego, zmieszał się bardzo. Początkowo powiedział, że nazywa się Orliński, a później podał się za Sztarkę i okazał mi książeczkę wojskową. W książeczce wojskowej było podane, że urodził się w roku 1884, a więc miał lat 47, a tymczasem ten, którego przytrzymałem, wyglądał najwyżej na 30 lat. Wydało mi się to bardzo podejrzanym. Kazałem mu zdjąć kapelusz i wówczas doszedłem do wniosku, że przytrzymał jest Fagasem, którego rysopis mi podano.

Sprawdziłem przytrzymałego do wydziału śledczego. Staraliśmy się odzyskać Sztarkę, by się dowiedzieć w jaki sposób zdobył on jego książeczkę wojskową. Sztarka nie można już było odnaleźć, bo jak później ustaliliśmy w dniu 10 września został on zamordowany. Fagasa, który jeszcze nie był podejrzanym o popełnienie zbrodni, wypuszczono na wolność. W kilka dni później do wydziału śledczego zgłosiła się Helena Makowska i zameldowała o zaginięciu narzeczonego swego, Sztarki. Później wykryte zostało morderstwo i Fagasa znów aresztowano.

Przyjaciółki mordercy.

Następnie zeznaje Helena Keterling. Opowiada ona, że w dniu 10 września poznała Fagasa na ulicy Nad Łódką. Na stepnego dnia po morderstwie przyjechał do niej do mieszkania taksówka i przywiózł rozmaite rzeczy, które jak mówił otrzymał zamiast pieniędzy od swego dłużnika. Keterlinganka przez kilka dni towarzyszyła mu w wędrówkach po mieście, gdy poszukiwał nabywcę na zrabowane przedmioty. O zbrodni oczywiście nie wiedziała. Gdy go aresztowano pod zarzutem morderstwa, posłał do niej swą matkę, której kazał powiedzieć, że go przytrzymał za podpalenie fabryki Frenkla przy ul. Podlesnej.

Dalej zeznają siostry Janina i Zofia Woskowiczówny.

Pierwsza z nich mówi, że Fagas zawarł z nią znajomość na ulicy. Przycho-
dził do niej często, oświadczał się jej w miłość i mówił, że się z nią w najbliższym czasie ożeni. Gdy jej nie było w domu, to samo mówił siostrze jej, Zofii, której również przysięgał, że się z nią ożeni.

W dniu 11 września przyniósł dziewczynom ręczniki i prosił, by je sprzedały. Powiedział im wówczas, że pracuje w fabryce i dostał ręczniki, zamiast wynagrodzenia.

Zeznania matki.

Z kolei zeznaje Fagasowa, matka zbrodniarza, która zanosł się od placu i przerywa często swe zeznania. Oskarżony spogląda na nią zupełnie spokojnie i w dalszym ciągu nie traci zimnej krwi.

Gdy mój syn był małym dzieckiem — mówi świadek — spadł ze schodów i potem stale był chory na głowę. Był nienormalny od najmłodszych lat ciągle uciekał z domu.

Przewodniczący zadaje Fagasowej jeszcze kilka pytań i po uzyskaniu odpowiedzi, zwalnia ją.

Następnie zeznaje jeszcze p. Mazurkiewicz, kierownik lombardu przy ul. Zachodniej oraz jeszcze kilku świadków, których zeznania dla całokształtu sprawy nie miały poważniejszego znaczenia.

Po zamknięciu przewodu sądowego obrońca Fagasa, adwokat Maksymilian Rubin, wnosi o zbadanie poczytalności

oskarżonego, zwracając uwagę na to, że przeszedł on zapalenie mózgu i był kontuzjowany na froncie.

Gdyby wniosek obrońcy został przyjęty, sprawa przeszłaby do sądu zwykłego.

Prokurator Chawłowski oponuje przeciw wnioskowi obrońcy, uważając, że sąd nie powinien mieć żadnych wątpliwości, co do poczytalności oskarżonego.

Sąd udaje się na krótką naradę. Na sali panuje wielkie podniecenie. Fagas, który dotychczas zachowywał się zupełnie spokojnie zdradza pewne zdenerwowanie.

Po kilkunastu minutach sąd powraca z narady i ogłasza decyzję, mocą której wniosek obrońcy pozostawia bez uwzględnienia.

Głos zabiera prokurator Chawłowski.

Oskarżenie i obrona.

Rzecznik oskarżenia publicznego analizując dokładnie okoliczności zbrodni, dochodzi do wniosku, że Fagas był zupełnie normalny, z premedytacją dokonał bestialskiego czynu i następnie sprędał zrabowane przedmioty, starając się jaknajwięcej z nich otrzymać.

Prokurator powołuje się na zeznania Keterlinganki i siostr Woskowiczówny i na tej podstawie dochodzi do wniosku, że Fagas był wyrzutkiem społeczeństwa, oszustem matrymonialnym, złodziejem, człowiekiem, pozbawionym wszelkich zasad moralnych.

Po dokonaniu zbrodni, nie odczuwał nawet wyrzutów sumienia.

Z zimną krwią owinął swą ofiarę w koc, zamknął mieszkanie i po krótkim spacerze, udał się na spoczynek. Gdy go następnie aresztowano za kradzież, z całą beczelnością wylegitymował się

dokumentem, zrabowanym zamordowanemu.

W konkluzji prokurator dochodzi do wniosku, że nie widzi żadnych okoliczności łagodzących i wobec tego wnosi o karę śmierci dla Fagasa.

Z kolei głos zabiera obrońca, adwokat Rubin, swym wygłoszeniem.

Obrońca dowodzi, że chęć zysku w Fagasie zrodziła się po morderstwie, którego dokonał z jakichś niewytłumaczonych powodów. Gdyby chciał go obrabować, to przecież mógł to uczynić nazajutrz, gdy Sztark znajdowałby się już w Warszawie. Mógłby przecież wówczas dostać się do jego mieszkania i zabrać wszystko, co się w nim znajdowało.

Dalej obrońca przypomina, że Fagas w roku 1920 był ochotnikiem i walczył

na froncie, że wreszcie nie działał z premedytacją.

W konkluzji obrońca prosi o niewydawanie wyroku śmierci, lecz zastosowanie art. 32 par. 3, który przewiduje karę więzienia.

Oskarżony skorzystał z przysługującego mu ostatniego słowa. Podnosi się z ławy oskarżonych i mówi krótko: — Proszę o łagodny wymiar kary.

Sąd udaje się na naradę.

Około godziny 5-ej, gdy na sali pod niecenie osiągnęło już swoje maksimum rozlega się dzwonek. Sąd powraca na salę. Przewodniczący odczytuje wyrok.

Wyrok.

FAGAS ZOSTAJE SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI PRZEZ POWIESZENIE. Zbrodniarz nie wydaje ze siebie żadnego okrzyku. Zachowuje się nadal spokojnie i spogląda na publiczność, która nie spuszcza z niego wzroku.

Po kilku minutach policja wyprowadza go ze sali. Fagasa odwożą karetką więzienną z powrotem do więzienia przy ulicy Kopernika.

Jednocześnie kilka osób wyprowadza ze sali matkę zbrodniarza, która wydaje spazmatyczne okrzyki bólu.

Jak nas informują, obrońca Fagasa, adwokat Rubin wystosował do Prezydenta Rzeczypospolitej depeszę z prośbą o ulaskawienie. Dosłowna treść tej depeszy brzmi następująco:

„DZISIAJ, DNIA 16 PAŹDZIERNIKA 1931 R., SĄD DORAŻNY W ŁODZI SKAZAŁ ADAMA FAGASA ZA PRZESTĘPSTWO Z ART. 455 PUNKT 12 K. K. NA KARĘ ŚMIERCI, ROZPORZĄDZENIE O POSTĘPOWANIU DORAŻNEM WESZŁO W ŻYCIE NA TERENIE ŁODZI DNIA 10 WRZEŚNIA 1931 R., A FAGAS DOKONAŁ PRZESTĘPSTWA TEGO SAMEGO DNIA, WIEC DO WIADOMOŚCI JEGO NIE MOĞŁO JESZCZE DOTRZEĆ OGŁOSZENIE O WPROWADZENIU SĄDOW. NICTWA DORAŻNEMU. FAGAS DOKONAŁ PRZESTĘPSTWA BEZ PREMEDITACJI, ZE SKRUCHA PRZYJANAŁ SIE DO POPEŁNIENIA ZABÓJSTWA. OCHOTNICZO SŁUŻYŁ W WOJSKU POLSKIM, W WALCE Z BOLSZEWIKAMI ZOSTAŁ KONTUZJOWANY, MA ŻONĘ, WNIOSEK OB- RONY O ZBADANIE STANU UMYSŁOWEGO FAGASA, SĄD ODRZUCIŁ. FAGAS, WRAZ ZE SWOJĄ RODZINĄ, BŁAGA PANA PREZYDENTA O ŁASKĘ.

Rząd Brüninga otrzymał votum zaufania.

Hitlerowcy nie chcą słuchać mowy kanclerza.

Berlin, 16 października.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z wielkim napięciem oczekiwano dzisiejszych obrad w Reichstagu, które zadecydować miały o losach rządu Brüninga. Posterunki policyjne wewnątrz gmachu zostały wzmocnione.

Przebieg dyskusji nie przyniósł ciekawszych momentów. Ożywienie nastąpiło dopiero z chwilą, kiedy bezpośrednio przed głosowaniem, zabrał ponownie głos kanclerz Brüning, ażeby odpowiedzieć na zarzuty opozycji nacjonalistycznej. W chwili gdy kanclerz wstąpił na trybunę, niemiecko - narodowi i hitlerowcy gremialnie opuścili salę.

Brüning w dłuższym przemówieniu zaznaczył m. in., że zadaniem rządu będzie nie dopuścić, aby w okresie tych najcięższych miesięcy zimowych naród niemiecki rozdarty został na dwa wrogie obozy. Taka jest linja polityki obecnego gabinetu, nieuznającego żadnych frontów partyjnych. Kanclerz świadomie nie reagował ostatnio na intrygi ze strony pewnych kół, ażeby przez swe ostre wystąpienie do jakiego byłby zmuszony, nie zamykać drogi do możliwości na przyszłość. Milczenie kanclerza wobec ataków nie należy uważać za objaw tchórzostwa — mówił Brüning.

Kanclerz uważa, że obecnie ma ważniejsze zadania do spełnienia, aniżeli odpowiadać na kalumnie. Rząd, o ile chce pokonać trudności w okresie najbliż-

szych miesięcy, nie może dać się zepchnąć na drogę walki z robotnikami, jak by tego życzyły sobie pewne stronnictwa polityczne.

Jeżeli niekierownicy polityki sądzą, że obecnie, kiedy polityka zagraniczna Niemiec stała przed największymi trudnościami, można pozwolić sobie na zmianę rządu, to zrozumieć należy, że każdy nowy gabinet, bez względu na jego firmę, będzie musiał w pierwszych dniach rządów walczyć z jaknajśmieszniejszą nieufnością zagranicy. Tym razem jednak Niemcy nie mogą tracić czasu. W tej tak bardzo zmienionej sytuacji w polityce zagranicznej nie można wyrzekać się tego, co zostało dotychczas osiągnięte.

Francja tworzy monopol dla handlu z Sowietami.

Paryż 16 października.

W rokowaniach gospodarczych francusko-sowieckich osiągnięte zostało porozumienie, które w razie pomyślnego rozwoju uczyni zbędnym zawieranie traktatu handlowego między obu państwami.

Chodzi tu o zrealizowanie projektu pewnego rodzaju monopolu handlowego we Francji dla utrzymywania stosunków gospodarczych z Sowietami.

W dniu dzisiejszym ma być założo-

nięte.

Każdy inny rząd niemiecki, nawet prawicowy, chcąc wyprowadzić Niemcy z obecnej sytuacji, będzie zmuszony pozostać na drodze, obranej przez gabinet Brüninga z tą różnicą, że będzie on musiał złożyć wobec zagranicy oświadczenie, jakiego ani dawniejszy, ani dzisiejszy rząd nie składał.

Berlin, 16 października.

(Polska Agencja Telegraficzna)

O godz. 16.30 Reichstag odrzucił 294 głosami, przeciwko 270, en bloc wszystkie wnioski partji opozycyjnych o wyrażenie votum nieufności rządowi kanclerza Brüninga. Trzech posłów wstrzymało się od głosowania.

ne w Paryżu towarzystwo akcyjne, stanowiące odpowiednik sowieckiego państwowego monopolu handlowego, które skoncentruje w swych rękach cały handel z Sowietami.

Towarzystwo to dążyć będzie do wyrównania zakupów, dokonywanych w Rosji z zamówieniami, jakich rząd sowiecki udzieli przemysłowi francuskiemu.

Szczególnie francuskie zakupy nafty w Sowietach mają służyć, jako pokrycie

Pożyczka francuska dla Jugosławji.

Paryż, 16 października.

Wczoraj sfinalizowano w Paryżu umowę między rządami jugosłowiańskim a francuskim w sprawie pożyczki, która ma wypełnić luki budżetowe, spowodowane wskutek niewypłacalności Niemiec. Jak wiadomo, po ogłoszeniu rocznego moratorium przez prezydenta Hoovera, Rzesza Niemiecka wstrzymała spłacanie rat reparacyjnych.

Pożyczka przyznana Jugosławji wynosi pół miljarde franków francuskich.

Mac Donald wygwizdany przez swoich wyborców

London, 16 października.

W miejscowości Shotton w okręgu wyborczym Mac Donalda doszło do niezwykłych scen, które dowodzą niezwykłej trunnej sytuacji, w jakiej znalazł się premier angielski. W chwili, kiedy Mac Donald w czasie wieca wyborczego usiłował zabrać głos, zgromadzeni górnicy wygwizdali go i nie pozwolili dojść do słowa. Na sali w czasie przemówienia Mac Donalda, które mimo wszystko wygłosił, panował przez cały czas nieopisany tumult.

zamówień sowieckich w przemyśle francuskim.

Projekt ten został przedłożony obecnie największym organizacjom gospodarczym Francji, które mają wydać swą opinię.

Oczami techników i inżynierów...

Zjazd techników z całych Niemiec przyjął następującą rezolucję:

„Kryzys światowy, a w szczególności i kryzys niemiecki, charakteryzuje przede wszystkim — bezrobocie!

Przyczyną tego bezrobocia nie jest bynajmniej brak możliwości pracy, gdyż możliwości takie istnieją w nadmiarze, a rozwój techniki wciąż je jeszcze powiększa.

„Nie jest także przyczyną bezrobocia — brak potrzeb ludzkich, gdyż są one jeszcze bardzo dalekie od zaspokojenia kompletnego.

„Przyczyną bezrobocia jest tylko fakt — że rozwój gospodarki pieniężnej nie dotrzymuje kroku rozwojowym możliwościom produkcji.

„Zjazd wzywa więc kierownicze koła gospodarcze i rządowe w Niemczech, by zajęły się szukaniem dróg — dostosowania gospodarki pieniężnej do poziomu i wysokości dzisiejszej techniki produkcyjnej.

„Związek techników niemieckich, który sam pracuje już nad tym problemem, gotów jest do współpracy przy poszukiwaniu tego kapitalnego rozwiązania”.

Powyższa „rezolucja” może się wydawać bezgranicznie najwłaściwszą w swym prostolinijnym ujęciu zagadnienia monetarnego.

Ale dla mentalnego nastawienia technicznego jest ona ze wszelkich miar charakterystyczna: gdzieś istnieje — przeszkoda, trudność czy opór — należy więc bezwzględnie, z całym aparatem naukowym, przystąpić do zbadania tej trudności, ażeby ją racjonalnie przezwyciężyć!

O tem, że nie wszystkie problemy nadają się do tak bezpośredniego „zbadań”, — o tem, że to badanie może być komuś bardzo nie na rękę, — o tem, że „najracjonalniejsze rozwiązanie może być sprzeczne z czymś konkretnym interesem” — o tem wszystkim nie śni się nawet racjonalistom z obozu technicznego, tego nie dopuszcza nawet w myśli mentalność techniczna...

„Związek Inżynierów Niemieckich” (organizacja pod względem hierarchii, dużo wyższa aniżeli powyższy związek „techników”) — wydaje w swoim czasopiśmie gospodarczym, miesięczne biuletyny koniunkturalne.

Składają się te biuletyny prawie z samych wykresów i tabel statystycznych, a każde słowo tekstu — skape i treściwe — oparte jest na jakiejś krzywej wykresu, na jakimś zestawieniu cyfrowym — słowem, na czemś możliwie ściślej i konkretnym!

Ostatni biuletyn za miesiąc wrzesień, zaczyna się od słów następujących:

„Ze obecna depresja nie daje się porównać z żadnym poprzednio powtarzającym się kryzysem koniunkturalnym, dowiodły tego najlepiej ostatnie tygodnie. Raczej wydaje się, jak gdyby miało się do czynienia z ciężkim załamaniem („Einbruch”) gospodarczym jak po wojnach napoleońskich lub po amerykańskiej wojnie cywilnej.

„Lekkie i słabe oznaki poprawy, z początku bieżącego roku, zostały gruntownie zniszczone przez psychozę wywołaną czynnikami pozagospodarczymi. Stało się oczywiste, że w grę wchodzi kwestia egzystencji całego gospodarstwa, technicznego i państwowego systemu — i to na terenie całej naszej cywilizacji”.

„Kompletny upadek ducha, bezradna ucieczka stanu posiadania od wszelkich wartości — towarów, środków produkcji, własności nieruchomości — jakkolwiek niektóre z nich są — rzeczowo — świetnie fundowane, — wszystko to razem razem świadczy o poważnych troskach już nietylko ściśle gospodarczej natury...”

„Jeśliby przezwyciężenie tych trudności się nie powiodło, należałoby je traktować jako symptomy nadciągającego przewrotu społecznego. Znamienne jest przytem niezwykle intensywne strachu, który prawie w równym stopniu ogarnął wszystkie kraje kulturalne.

„Spadek walorów na wszystkich giełdach i opuszczenie przez Anglię parytetu złota doprowadziły do przejściowego zamknięcia giełd środkowo-europejskich. Dla obserwatora — bezsensowne rzucanie się kapitału od wszelkich postaci wartości do jednej pozornie nie zagrożonej jeszcze gotówki — pieniądza kilku szczęśliwych jeszcze krajów (U.S.A., Francja, Szwecja i Holandia). Groteskowy obraz, jeśli pomyśleć sobie, że te pieniądze o tyle tylko posiadają wartość, o ile reprezentują nienaruszalny stan posiadania.

„Przeżywamy obecnie dramat deflacji w tych samych przesadnych formach, w jakich odbywała się w swoim czasie inflacja, z jej dzięki ucieczką do wartości materialnych. Ale i pod tym względem musimy przyjąć ostrzeżenie: spadek waluty angielskiej — świadome posunięcie przeciwko deflacji — jest wyraźnym zapoczątkowaniem tego ostrzeżenia.

„Za wszystkim tem kryje się strach przed chaosem i przed komunizmem!”

„Ale zawsze są uciekający w pozycję gorszej, — a nigdy nowa, szturmująca forma ustrojowa nie ma łatwiejszego zadania, jak wtenczas, gdy dawny system sam się siebie wyrzeka...”

Tyle biuletyn „konjunkturalny” Związku Inżynierów Niemieckich.

Jak widzimy ten głos ostrzegawczy,

pochodzący ze środowiska par excellence konserwatywnego — sięga znacznie głębiej, aniżeli najwłaściwsza „rezolucja” związku techników niemieckich.

Tem nie mniej i w tej opinii przebiega tendencja „racjonalistyczna” — niewykorzeniona nawyczka ścisłego, matematycznego — przyrodniczego typu myślenia.

Parcie do „badania”, parcie do „planowania” i systematyzacji, wyniesione z laboratoriów, kreslarni i biur konstrukcyjnych — przeniesione w dziedzinę ogólnego gospodarstwa społecznego, prowadzi do konsekwencji wręcz nieoczekiwanych — prowadzi do rewizji wszystkich ustalonych pojęć i wyobrażeń...

Ponętna premia dla Pań!

Piekne, puszyste i bujne włosy
uzyskać można, stosując

PIXAVON-SHAMPOON

Wyrabiany z najlepszych surowców
PIXAVON-SHAMPOON uznany jest
obecnie w całym świecie za najlepszy.

KTOKOLWIEK DO KOŃCA GRUDNIA 1931 WRĘCZY
W DOWOLNEJ DROGERII, SKŁADZIE APTECZNYM
LUB PERFUMERJI 12 PRÓŻNYCH TOREBEK OD
SHAMPOONU PIXAVON. OTRZYMA TAMŻE
BEZPŁATNIE 3 TOREBKI Z SHAM-
POONEM PIXAVON.

Wykorzystajcie okazję i zbierajcie próżne torebki!

Przemysł Chemiczno-Kosmetyczny
ODOL CIE S. A., LWÓW

Czy tylko wśród techników?

Pewien bankier frankfurcki porównał sytuację obecną do następującego obrazu:

Tramwaj elektryczny dojeżdża do przystanku, na którym stoi tłum oczekujących i pragnących pojechać.

Tramwaj jest obszerny i mógłby wszystkich pomieścić, ale konduktor oświadcza, że może wpuścić tylko 10 osób do tramwaju, gdyż on ma tylko... 10 biletów.

Te 10 biletów tramwajowych — to nasz system monetarny!

X.

Walka o skrócenie czasu przemówień poselskich toczyła się w komisji regulaminowej.

Warszawa, 16 października. (WB) Dziś komisja regulaminowa sejmiku rozpatrywała wniosek klubu BB o zmianie regulaminu obrad w tym sensie, aby przemówienia na plenum sejmiku mogły być ograniczone do 15 minut.

Opozycja sprzeciwiła się temu wnioskowi, uważając go za nałożenie kagańca na usta przedstawicieli stronnictw przeciwrządowych.

W rezultacie podczas głosowania wyszło dość zabawne *qui pro quo*. Prze-

wodniczący komisji poseł Bogdani (B.B.)... zapomniał głosować.

W głosowaniu padło 7 głosów za przyjęciem projektu klubu BB i 7 głosów przeciwko. W tym stanie rzeczy poseł dr. Stroński (kl. narodowy) stwierdził, że wniosek BB upadł, gdyż regulamin obrad sejmiku przewiduje, że w razie równości głosów, wniosek upada. Poseł Bogdani, zaskoczony stwierdzeniem dr. Strońskiego pośpieszył z zapewnieniem, że i on głosuje za wnios-

kiem swego klubu, a więc dołącza swój ósmy głos.

Ze strony opozycji zwrócono uwagę, że wynik głosowania został już ogłoszony i dlatego przewodniczący głosuje zbyt późno. Jednak dr. Bogdani umieścił w protokole stwierdzenie, że wniosek klubu BB został przez komisję przyjęty. Należy się spodziewać, że na plenum sejmiku sprawa zmiany regulaminu w kierunku znacznego skrócenia czasu przemówień w sejmie, wywoła jeszcze burzliwą dyskusję a szczególnie mocnym echem odezwie się incydent powyższy opisywany.

Laval w drodze do Ameryki.

Francuzi radzą mu, aby nie angażował się zbytnio.

Paryż, 16 października. (Polska Agencja Telegraficzna) Premier Laval wraz z delegacją francuską odjechał dziś o godz. 9-ej rano do Havru, skąd odpłyną o godz. 13-ej do Stanów Zjednoczonych.

Paryż, 16 października. (Polska Agencja Telegraficzna).

Koła prawicowe wyrażają całkowite zaufanie do premiera Laval, zastrzegając się jednak, ażeby premier nie posuwał się w swych rozmowach z prezydentem Hooverem zbyt daleko i nie angażował się bez uzyskania aprobaty parlamentu.

Stanowisko, zajęte przez prawicę wywołuje niezadowolenie na łamach prasy lewicowej.

W dzienniku „La République”, organie lewego skrzydła stronnictwa radykalnego, prof. Bagot pisze — Premier Laval oświadczył wyraźnie, że gotów jest do omówienia z prezydentem Hooverem wszystkich poważnych zagadnień nasuwających się obecnie i nakreślenia planu w jaki możnaby je rozwiązać. Są to mądre słowa, wzbudzające pewne nadzieje. Niestety, już obecnie ujawnia się propaganda nacjonalistowska. Prawica parlamentu wzbrania premierowi Lavalowi omawianie z prezydentem Hooverem wielkich zagadnień światowych. Według nich rola premiera powinna ograniczyć się do obrony memoriału ministra Maginota przed opinią publiczną Ameryki.

Wyrok w sprawie ekscesów.

Radom, 16 października.

W sądzie okręgowym w Radomiu zapadł wyrok przeciw uczestnikom ekscesów w Radomiu, które miały miejsce w dniu 13 czerwca b. r. Awanturnicy dotkliwie pobili 19-letniego Uszera Litwina, który przewieziony do szpitala w Warszawie, wskutek doznanych ran zmarł.

Mocą wyroku zostali skazani: Stefan Kowalik na 2 lata więzienia, St. Bielecki na 6 miesięcy, Schabowski Aleks. na 3 miesiące. Wobec Lisieckiego St. prokurator zrzekł się oskarżenia, a St. Kozłowski go zwołał sąd od winy i kary. Bronił adw. Wasilewski młodszy, oskarżał prokurator Detkiewicz, który zgłosił unieważnienie wyroku.

Panika finansowa w Ameryce.

Bankructwo 26 banków w ciągu jednego dnia. — Gwałtowny spadek akcji. Odplyw złota ze Stanów Zjednoczonych do Europy trwa.

Nowy Jork, 16 października.
W dniu wczorajszym wybuchła w St. Zjednoczonych nagła PANIKA FI-NANSOWA.

Publiczność rzuciła się do okienek kasowych w bankach, by wycyfrować wkłady. Skutek był taki, że w setkach oddziałów prowincjonalnych oraz w wielu centralach zabrakło gotówki.

W stanach północnych ogłoszono wczoraj niewypłacalność 12 banków. W stanie New Jersey zbankrutowały cztery instytucje bankowe, dwie w Missouri, trzy w Pensylwanii, dwie w Zachodniej Wirginii i trzy w Ohio. Lista ta obejmuje tylko centrale, z których każda posiadała mniejszą lub większą ilość filii.

Miasto Youngstown (Ohio) w ciągu kilku godzin znalazło się nagle w niezwykle trudnej sytuacji, gdyż wszystkie tamtejsze banki ogłosiły niewypłacalność. Ogółem w ciągu ub. doby zbankrutowało w St. Zjednoczonych 26 banków. Prasa amerykańska nazywa dzień

ten „CZARNYM DNIEM ST. ZJEDNO-CZONYCH” i usiłuje zażegnać panikę przez powtarzanie znanych już komunikatów „Federal Reserve Banku”, który określa złote pokrycie banknotów na

90 procent.

Jednakże zapewnienia te nie znajdują naogół wiary. Panikę spowodowała wiadomość o nowych transportach złota, które są już w drodze do Francji.

Podwyżka stopy dyskontowej ma powstrzymać ucieczkę złota

Nowy Jork, 16 października
Federal Reserve Bank podniósł poraz drugi w bieżącym tygodniu stopę dyskontową z 2 i pół na 3 i pół procent.

Krok ten centralnej instytucji emisyjnej Stanów Zjednoczonych jest dowodem, że dokonana przed tygodniem podwyżka dyskonta okazała się niewystarczającą, by zatrzymać odpływ złota do Europy.

Z napięciem oczekiwać należy, jakie echo krok amerykański wywoła w Paryżu. Jeżeli Francja w odpowiedzi podwyższy stopę dyskontową, również na 3,5 nie da się przewidzieć, do jakich zarządzeń ucieknie się Ameryka w obrobie swojego skarbu kruszcowego. Według ostatnich obliczeń Ameryka wyeksportowała jeszcze może sztaby złota wartości 1.700 milionów dolarów, nim bank emisyjny znajdzie się w trudnościach.

W środę załadowano na okręty dalsze 48,5 miliona dolarów, z czego 42 milj. przeznaczone są dla Francji.

Nowy Jork, 16 października.

W komunikacie rozesłanym do prasy minister finansów zawiadomił społeczeństwo amerykańskie, że ostatnie bankructwa banków amerykańskich nie są zjawiskiem groźnym. Zawiesił wypłaty te tylko BANKI, KTÓRE TRUDNIŁY SIE SPEKULACJĄ udziela-ając lekkomyślnie pożyczek pod zastaw akcji przemysłowych.

Suma tych pożyczek przewyższa 6 miliardów dolarów. Wobec spadku akcji, słabsze instytucje finansowe nie będą mogły przetrzymać kryzysu, natomiast banki oparte na zdrowych podstawach wyjdą z próby zwycięsko.

Helsingfors, 16 października.

Afera bezczeszczenia zwłok przy-biera coraz bardziej sensacyjne rozmiary. Śledztwo ujawniło, iż bezczeszczenie zwłok odbywało się również na innych cmentarzach stolicy i jej przedmieściach a może nawet w innych częściach kraju.

WIELKA WRZAWA W SEJMIE.

Wiceminister oświaty Pieracki obala nieuzasadnione zarzuty posła Siotrowskiego (S. S. S.) jakoby wśród nauczycielstwa prowadzone były inwigilacje.

Ustawa o pobieraniu podatków w naturze uchwalona.

Warszawa, 16 października.
(WB) Dzisiejsze posiedzenie sejm rozpoczęło się złożeniem ślubowania przez nowego posła ukraińskiego Bohdana Bilińskiego, który wszedł na miejsce s. p. posła dr. Haluszczyńskiego.

Następnie zabrał głos referent projektu ustawy o uiszczaniu podatków zaległych w naturze poseł Moczulski (BB),

wskazując, że ustawa ma na celu przy-lścić z pomocą bezrobotnym w ciężkim okresie zimy.

Rząd sięga do zaległych podatków specjalnie w sferach rolniczych, które na łatwiej zaległości te spłaca w naturze, aby dać w ten sposób jednocześnie możliwość przyżycia z pomocą żywnościową bezrobotnym.

Jakie zaległości można płacić w naturze.

Ustawa objęte są zaległości z tytułu podatku gruntowego, majątkowego, spadkowego i przemysłowego.

Mogą one być spłacone w życie, pszenicy, jęczmieniu, gryce, ziemniakach i węglu. W naturze można spłacać tylko te zaległości podatkowe, które powstały do dnia 1 kwietnia 1929 r.

Z tego tytułu zaległych jest 25 milj. z podatku majątkowego, tyleż z podatku gruntowego, 20 milj. z podatku spadkowego i od przemysłu węglowego 5 milj. zł. podatku obrotowego.

Rząd przypuszcza, że uda mu się w naturze ściągnąć przynajmniej 20 milj. zł., co już stworzy dość poważną rezerwę żywnościową na zimę, tembardziej, że za dostarczone w naturze zboże płaci rząd ceny giełdowe, a za węgiel ceny nawet o 10 proc. wyższe od giełdowych.

W dyskusji poseł Jasiukowicz (kl. narodowy) domaga się, aby za dostarczone zboże liczono ceny takie, jakie obo-

wiazuja w dniu płatności zaległych podatków.

W ciągu ostatnich lat ceny produktów rolnych znacznie spadły, gdyby więc policzono za nie ceny dawne, z roku 1928 lub 1929 — to dla umorzenia zaległych podatków, mieliby ziemianie dostarczyć zboża o wiele mniej.

Poprawkę posła Jasiukowicza w głosowaniu odrzucono a ustawę przyjęto w brzmieniu proponowanym przez rząd.

Następnie przyjęto projekt ustawy o zwolnieniu od podatku cukru przeznaczanego na pomoc dla bezrobotnych.

Po krótkiej dyskusji przyjęto również projekty ustaw o opodatkowaniu piwa, wina i miodu syconego. W dalszym ciągu przyjęto projekt ustawy, przedłużający na dwa lata ostateczny termin zdawania egzaminów kwalifikacyjnych przez nauczycieli szkół średnich i seminarjów, którzy nie zdążyli egzaminów tych zdać do czerwca rb.

Ostre starcie z opozycją.

Podczas dyskusji nad tą ustawą doszło do ostrego zajścia między klubem narodowym a PPS. z jednej strony a wiceministrem oświaty Kazimierzem Pierackim z drugiej.

Mówca socjalistyczny poseł Plotrowski opowiedział sejmowi historię, która miała miejsce rzekomo w pewnym gimnazjum krakowskim. Do gimnazjum tego przyjęto woźnego, który jednak zaniedbywał się w pracy i często zjawiał się do szkoły w stanie nietrzeźwym.

Kiedy dyrektor owego gimnazjum wezwał woźnego i uczynił mu wymówki, ten pokazał mu znaczek legityma-

cyjny policyjny służby śledczej i wyjaśnił, że dyrektor nie może mu nic uczynić, gdy on w tem gimnazjum pełni zupełnie inne funkcje.

Poseł Plotrowski z faktu tego wy-ciąga wniosek, że wśród nauczycielstwa prowadzone są inwigilacje na temat ich przekonań politycznych i ewentualnej działalności partyjnej.

Poseł Kordecki (klub narodowy) zarzuty mówcy socjalistycznego podchwycił i w długim przemówieniu uogólnił je, twierdząc, że wogóle nauczycielstwo podległe zostało władzy politycznej i policyjnej.

Oświadczenie wiceministra Pierackiego.

Dla sprostowania tych zarzutów zabrał głos wiceminister Pieracki, stwierdzając, że dopóki nie usłyszy konkretnych danych w postaci nazwisk i nazw szkół, w których wypadki śledztwa nau-czycieli i denuncjacje miały miejsce — tak długo będzie uważał zarzuty te za bezpodstawne.

Jeżeli zaś przedstawiony zostanie mu wiarogodny materiał — to rzeczy, że w ciągu kilku dni ministerstwo oświaty zajmie odpowiednio stanowisko wobec tych faktów.

Podczas przemówienia wicemin. Pierackiego na ławach klubu narodowego i P. P. S.

Pożyczka telefoniczna.

Po krótkiej przerwie przystąpił sejm do rozpatrywania ustawy o zatwierdzeniu pożyczki 550.000 funtów szterlingów od angielskiej firmy Telephone General Trust Co. Ltd w Liverpoolu na rozbudowę automatycznych central telefonicznych w Polsce. Wniosek rządu o zatwierdzenie tej pożyczki poparł minister poczt i telegrafów inż. Boerner.

W dyskusji wytoczono przeciwko pożyczce angielskiej na automatyzację telefonów niezwykle mocne zarzuty. Poseł pułk. Arciszewski (kl. nar.) omówił zagadnienia automatyzacji telefonów z punktu widzenia wojskowego, podkreślając, że sposób przeprowadzenia automatyzacji telefonów w Polsce przez firmę angielską nie daje żadnych gwarancji dla obrony państwa.

Poza tem poseł pułk. Arciszewski stwierdził, że aparaty telefoniczne i centrale, które otrzymać ma Polska na kredyt od firmy angielskiej są przestarzałe i przez żaden kraj za wyjątkiem Anglii nie są używane.

Poseł Rybarski (kl. nar.) omówił stronę ekonomiczną pożyczki, uderzając niezwykle mocno w zbyt wysokie oprocentowanie, zbyt wielkie gwarancje przyznawane konsorcjum angielskiemu wreszcie w możliwość ciągłej podwyż-

TRWAŁA NIEUSTANNA WRZAWA.

Szczególnie denerwował się poseł Rybarski, zarzucając wiceministra Pierackiego okrzykami, w których wymieniał cały szereg szkół na całym terenie państwa, gdzie miały wydarzyć się wypadki donosicielstwa.

Po uspokojeniu się, przystąpiono do głosowania i USTAWIE O PRZEDŁUŻENIU TERMINU ZDAWANIA EGZAMINÓW PRZY-JETO.

Marszałek dr. Świąłski przywołał do porządku kilku najbardziej energicznych atakujących wiceministra Pierackiego posłów.

ki taryfy telefonicznej. Jeżeliby eksplo-atacja ich nie okazała się bardzo zyskowna.

W toku dyskusji okazało się, że kredytu 300. funtów szterlingów udzieli firma angielska w towarze a mianowicie w aparatach telefonicznych i w centralach a tylko 250.000 funtów wpłaci w gotówce przyczem w pierwszym roku wpłaci tylko 100.000 funtów, a więc za niem posła Rybarskiego sume tak niewielką, w stosunku do budżetu państwa że udzielenie potrójnej lub poczwórnej gwarancji jest rzeczą dla kredytu polskiego poniżającą.

Minister poczt i telegrafów inż. Boerner bronił swego przedłożenia podkreślając, że wszystkie państwa obecnie w szybkim tempie automatyzują swe sieci telefoniczne i Polska, jeżeli nadażać się jej okazała przeprowadzenia tej automatyzacji na zasadzie kredytowej — nie powinna pozostawać w tyle.

Około godz. 11 wieczorem w imieniu głosowania przyjęto ustawę o zaciągnięciu pożyczki na automatyzację telefonów. Koło północy po załatwieniu kilku drobniejszych spraw posiedzenie zamknięto. Następnego posiedzenie wyznaczył marszałek sejmowi dr. Świąłski na wtorek po południu.



Październik

17

SOBOTA

Dziś Wiktor B.
Jutro Łukasz Ewang.

Wschód słońca	6.03
Zachód słońca	4.41
Wschód księżyca	2.12
Zachód księżyca	8.46
Długość dnia	9.45
Ubyło dnia	6.12

Spis poborowych rocznika 1911.

Dzis, w sobotę, dnia 17-go października r. b., do spisów poborowych w lo kalu Biura Wojskowego (ul. Zawadzka nr. 11), w godzinach od 8-ej do 13.30, powinni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1911 roku, zamieszkali na terenie III-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: L E M i zamieszkali na terenie IX-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: A B C D E F.

Przed spisem ludności.

Przygotowania w pełnym toku.

W poniedziałek, dnia 19-go października r. b. o godzinie 8-iej wieczorem, odbędzie się w sali posiedzeń magistratu m. Łodzi pierwsze posiedzenie miejskiej komisji spisowej, powołanej do życia na zasadzie rozporządzenia rady ministrów z dnia 2 września 1931 roku.

Na posiedzeniu tem omówione zostały sprawy, dotyczące organizacji spisu ludności na terenie m. Łodzi.

Zgłoszenia kandydatów na honorowych komisarzy spisowych, przyjmuje w dalszym ciągu biuro naczelnego komisarza spisowego, mieszczące się w siedzibie wydziału statystycznego magistratu m. Łodzi przy ul. Prez. Narutowicza nr. 2.

Zegarki dla ociemniałych

Przydzieli ministerstwo pracy i opieki społ.

Związek stowarzyszeń ociemniałych żołnierzy R. P., któremu ministerstwo pracy i opieki społecznej powierzyło przydział zegarków ociemniałym inwalidom wojennym, wydał ostatnio sto takich zegarków.

Zegarki dla ociemniałych wykonane są specjalnie w ten sposób, aby niewidomi za pomocą dotyku orientować się mogli co do godziny. Tarcza zegarka zaopatrzona jest w wypukłe punkciki, znajdujące się między cyframi, oraz mocno osadzone wskazówki, zegarki są bez szkieł. Przy pomocy tych specjalnych zegarków, inwalidzi orientują się w czasie z dokładnością do 5-ciu minut.

Zegarki służące mają ociemniałym inwalidom na przeciąg 6-ciu lat. Podania o przydział zegarków kierować należy do referatów inwalidzkich w starostwach.

**PRYWATNE
POGOTOWIE LEKARSKIE**

Zielona 6. **12-333**

Telefon:

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. — Lekarska pomoc: akuzyer, ginekolog.

Nagroda m. Łodzi

dla przedstawicieli nauki, literatury i sztuki.

Nowy statut będzie rozpatrzony przez radę miejską.

(i) Jak już donosiliśmy niejednokrotnie, magistrat postanowił zreformować nagrodę literacką m. Łodzi w ten sposób, aby otrzymywali ją kolejno, każdego roku, przedstawiciele literatury, malarstwa i nauki. Uchwała ta podlegała zatwierdzeniu przez radę miejską, to też w dniu wczorajszym nowy statut nagrody rozpatrywany był przez radziecką komisję do spraw ogólnych.

Po dłuższej dyskusji uchwalono nowy statut, który w ogólnych zarysach przedstawia się następująco:

Samorząd łódzki ustanawia nagrodę m. Łodzi dla polskiej nauki, literatury pięknej i sztuk plastycznych w wysokości zł. 10,000 rocznie. Nagroda ta jest niepodzielna.

Nagroda przyznawana będzie kolejno polskiemu uczonemu, literatom i artystom - malarzom lub rzeźbiarzom w ten sposób, że w najbliższym roku otrzyma ją jeden z wybitnych przedstawicieli sztuki plastycznej (malarz lub rzeźbiarz) w roku następnym — jeden z wybitnych przedstawicieli literatury pięknej (poeta, liryk, powieściopisarz, lub dramaturg),

w roku trzecim — jeden z wybitnych przedstawicieli polskiej nauki (uczonego z dziedziny nauk matematyczno - przyrodniczych względnie z dziedziny nauk humanistycznych). Porządek ten będzie utrzymywany stale w przyszłości.

Nagrodę przyznaje powołany corocznie przez magistrat komitet, do którego, prócz fachowych znawców współczesnej literatury pięknej, względnie nauki lub sztuk plastycznych, wchodzi stale z urzędu prezes rady miejskiej, prezydent miasta i ławnik wydziału oświaty i kultury.

W roku, w którym nagroda przypada przedstawicielowi sztuk plastycznych w skład komitetu wchodzi czterech zaproszonych przez magistrat reprezentantów polskiej krytyki sztuk plastycznych, delegat akademii sztuk pięknych w Krakowie, delegat państwowej szkoły sztuk pięknych w Warszawie i delegat instytutu propagandy sztuki w Warszawie.

W roku, w którym nagroda przypada przedstawicielowi literatury, do komitetu wchodzi dwóch reprezentantów

polskiej krytyki literackiej, delegat polskiej akademii umiejętności w Krakowie, delegat uniwersytetu warszawskiego oraz po jednym delegacie istniejących na terenie Rzeczypospolitej zrzeszeń literackich, mianowicie Pen - klubu, związku zawodowego literatów polskich, towarzystwa dziennikarzy i literatów polskich, oraz związku polskich autorów dramatycznych.

W roku, w którym nagroda przypada przedstawicielowi nauki, do komitetu wchodzi pięciu delegatów uniwersytetów w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Wilnie, delegat politechniki warszawskiej oraz delegat wolnej wszechnej w Warszawie.

Siedzibą komitetu jest Łódź. Komitet wydaje orzeczenia zwykłą większością głosów obecnych w ciągu miesiąca kwiecia każdego roku. Ogłoszenie nazwiska laureata nagrody następuje w dzień święta narodowego — 3 maja każdego roku, wręczenie zaś dyplomu i nagrody laureatowi odbywa się w ciągu miesiąca maja każdego roku na uroczystym posiedzeniu rady miejskiej.

Statut powyższy wejdzie na porządek dziennia najbliższego plenarnego posiedzenia rady miejskiej.

Strajk 5000 robotników

w przemyśle jedwabniczym i sznurowadlarskim.

(i) Wczoraj, o godzinie 10 rano odbył się w sali miejskiego kina oświatowego wiec strajkujących robotników przemysłu jedwabnego w Łodzi. Na wiec przybyło około 2000 strajkujących.

Zebrań było bardzo burzliwe. Po przemówieniach przedstawicieli związku i robotników, zebrani uchwalili rezolucję, w której stwierdzają, że akcja strajkowa rozwija się dobrze i że strajk prowadzony będzie aż do osiągnięcia wszystkich postulatów, wysuniętych przez robotników.

Wiek skończył się o godzinie 12.30 po poł.

W ciągu dnia wczorajszego w dal-

szym ciągu unieruchomione były wszystkie fabryki jedwabnicze. Strajk ma przebieg spokojny.

Wczoraj rano wybuchł strajk w fabrykach sznurowadeł na terenie Łodzi. Porzuciło pracę 1000 robotników w 25 fabrykach sznurowadeł. Przyczyną strajku była odmowa przemysłowców zawarcia ze związkiem robotników sznurowadlarzy umowy zbiorowej.

W godzinach porannych odbył się wielki wiec robotników, na którym postanowiono prowadzić akcję do pomyślnego rezultatu.

Kto inkasuje — ten płaci.

Ciekawe zagadnienie prawno-podatkowe.

Jak wiadomo, radni, zasiadający w zarządzie i komisji rewizyjnej elektrowni czy tramwajów miejskich, zgodnie z uchwałą rady miejskiej wpłacają pobierane wynagrodzenia i tantiemy do kasy miejskiej.

Tymczasem wydarzył się w Łodzi niezwykły fakt, który wywołał sensację zarówno w kołach radzieckich, jak i prawniczych.

Jeden z radnych, członek zarządu elektrowni i tramwajów otrzymał wezwanie do złożenia zeznań o podatku do chodowym.

Radny ów odpowiedział, że jest na posadzie państwowej

i podatek dochodowy zostaje mu potrącony zgodnie z przepisami.

W odpowiedzi na to, urząd skarbowy zażądał by radny ów złożył zeznanie co do sum otrzymywanych w instytucjach koncesjonowanych i wpłacił podatek od pobranych już sum, który to podatek jest bardzo wysoki i wynosi kilka tys. złotych.

Równocześnie urząd podatkowy zażądał wymierzenia kary i pociągnię-

ciem do odpowiedzialności tego radnego za niepodanie w zeznaniu sum, otrzymywanych

za udział w posiedzeniach elektrowni i tantiem.

Sprawa ta jest niezwykle skomplikowana, gdyż urząd skarbowy uważa, iż radny ów nie został upoważniony do darowania tych pieniędzy kasie miejskiej i winien od nich płacić podatek, gdyż faktycznie pieniądze te on podejmuje i kwituje, a co z nimi potem czyni jest obojętne.

Radni twierdzą, że pieniądze te nie podlegają opodatkowaniu, gdyż przedstawiciel miasta w wyżej wspomnianych instytucjach zgóry ma uwarunkowane wpłacanie tych pieniędzy do kasy miejskiej i

jest tylko wysłannikiem magistratu, który pieniądze dla kasy miejskiej podejmuje, wobec czego nie może urząd skarbowy pobierać od niego podatku dochodowego.

Niezmiernie ciekawa ta sprawa rozstrzygnięta zostanie prawdopodobnie dopiero w Najwyższym Trybunale Administracyjnym. (b).

Tomaszów - Mazowiecki

POMOC NAJBIEDNIEJSZYM

Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem prezesa Smólskiego odbyło się posiedzenie miejskiego komitetu nie sienia pomocy najbiedniejszym przy udziale licznych przedstawicieli tutejszego społeczeństwa.

Prezydent Smólski zobrazował dotychczasową działalność miejskiego komitetu, nadmienając, że akcja na terenie naszego miasta musi być rozszerzona i prowadzona intensywniej.

Wybrano prezydium, w skład którego weszli: p.p. prezydent Smólski jako przewodniczący, ksiądz prałat Szachan ski, i dyrektor Herc jako wiceprzewodniczący, rabin Brod, pastor May i rejent Olszewski jako członkowie prezydium, dyrektor Zachert — skarbnik, H. Landsberg zastępca skarbnika, Snopek sekretarz i Wozniak zastępca sekretarza.

Wybrano również komisję rewizyjną w składzie 3 członków i 2 zastępców. Poza tem utworzono komisję propagandową, naukową i zasobów. Nowo wybrane prezydium rozpoczęło swą działalność.

PODZIAŁ MIESZKAN W DOMU CZYN SZOWYM.

Komisja podziału mieszkań w domu czynszowym w składzie prezesa Smólskiego i inż. Konorskiego oraz dwóch przedstawicieli magistratu na wczorajszym posiedzeniu dokonała podziału mieszkań.

Na pięćdziesięciu kilku reflektantów otrzymało mieszkania 20.

JESZCZE O SKANDALU SZKOLNYM.

W związku ze skandalem na terenie szkoły nr. 5, kierownik szkoły Gallert, za niezastosowanie się do polecenia inspektora szkolnego zawieszony został w czynnościach i wdrożono przeciwko niemu dochodzenie dyscyplinarne.

Jak się okazuje lokal szkoły nr. 5 został zamknięty przez członków gminy ewangelickiej, którzy pociągnięci będą do odpowiedzialności za sprzeciwienie się władzy.

RAID OFICERSKI.

Jak się dowiadujemy, korpus oficerski DOK. Łódź urządził dnia 24 i 25 b. m. raid konny do Tomaszowa.

W raidzie wezmą udział oficerowie korpusu łódzkiego i prowincjonalnych podległych DOK. 4.

Raid połączony zostanie z próbą o odznakę sportową. Wczoraj bawili w Tomaszowie oficerowie, którzy pertraktowali z prezydentem miasta w celu urządzić wieczorem w dniu raidu rautu w salach rady miejskiej.

SAMBORSKI W TOMASZOWIE.

Do miasta naszego zjeżdża na gościnny występ w dniu 22 b.m. znakomity Samborski, który wraz z doskonałym swoim zespołem odegra sztukę „Prawda czy kłamstwo”.

Cecil B. de Mill'es

„MADAME SZATAN”

TEATR MUZYKA SZTUKA

W labiryncie „Świętego Gaju“.

Teatr krakowski wystawia obecnie sztukę Słowackiego „Mindowe“ — która mimo świetnej reżyserji oraz doskonałej gry aktorów ściągza zaledwie małą garstkę widzów na widowinie.

Jedno z miejscowych pism zastanawiając się nad przyczyną tego zjawiska wychodzi z założenia, że należałoby odświeżyć afisz teatralny, wypuszczając tego rodzaju reklamę.

„Teatr Miejski im. Juliusza Słowackiego w Krakowie wystawia nieporównane arcydzieło wszelkiej czasów największego tragika świata p. t.

„Mindowe“ — który maluje psychiczne przejścia lubieżnego starca, na tle stosunków litewsko-krzyżackich.

Patos! Sex-appeal! Perwersja! Piekło pożądania! Gehenna cierpienia. Rewia najwspanialszych strojów i t. d.

Nie można negować, że reklama odgrywa ważną rolę w popularyzowaniu nietylko wyrobów kosmetyczno-toaletowych, lecz również i dzieł teatralnych.

Ważnym jest także — o czym wie każdy dramaturg — tytuł sztuki.

Przed afiszem Teatru Miejskiego w Łodzi stoi dwóch dżentelmenów, sylabizując w półmroku wieczornym.

„Święty gaj“

— E — coś pobożnego dla pątniczek z Częstochowy!.. Nie lubię różańców i świętości na scenie... wołę coś a la Pittigrilli — powiada jeden.

— Wątpię! — poprawia go drugi — ale to słowo „gaj“ nie podoba mi się! Od czasu, kiedy w lesie łagiewnickim rozbito mi fiaską pysk, nie lubię wszelkiej przyrody. A z botaniki cenę najwięcej rzodkiewkę i śledzia z cebulą do kieliszka zmocniłem.

Poczem obaj melomani i ten, który obawiał się wpaść na sztukę religijną i ten, który nie lubi na scenie przyrody, poszli do kina.

A szkoda. Albowiem „Święty gaj“ — wyborna sztuka Fiersa i Caillavet'a nie jest ponurem misterjum, ale pełną świetnej ironji, doskonałej satyry społecznej i lekkiej pikantnej komedią.

Niestety, zbyt nastrojowy jej tytuł wprowadza w błąd publiczność, która chętnie w tych ciężkich czasach szuka lekkiej i beztroskiej rozrywki.

TEATR MIEJSKI

Dziś, sobota o godz. 4 popoł. po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł) ostatnie powtórzenie „Pieśniarzy Ghetta“ Andrzeja Marka.

Wieczorem dziś i jutro bawić będzie publiczność arcywesoła, pełna ironji i satyry komedia Fiersa i Caillavet'a „Święty gaj“ w wybornej inscenizacji dyr. K. Borowskiego

Bogusław Samborski w Teatrze Miejskim. Znakomity artysta, filar Teatru Polskiego w Warszawie, bohater wielu szlagierów filmowych Bogusław Samborski, odbywający wraz ze swym zespołem triumfalne tournée po całej Polsce zatrzyma się przez trzy dni: w poniedziałek, wtorek i środę, w Teatrze Miejskim w Łodzi — kreując popisową rolę w świetnej komedji Lajosa Lajosa „Prawda czy kłamstwo“

„SEX APPEL“ — NIEZWYKŁY PORANEK W TEATRZE MIEJSKIM

Już jutro — w niedzielę, dn. 18, punkt o godz. 12-ej w południe odbędzie się niezwykle poranek sensacji literackiej w lepszym stylu pod wezwaniem „Sex Appel“ — Zew pici

W poranku tym wezmą udział artyści wszystkich łódzkich teatrów z tej miary ulubieńcami publiczności jak Zizi Halama, Marian Wawrzyłowicz, Zofia Tatarakiewicz-Woskowska, Hilda Skrzydłowska, Pola Smarówna, Jerzy Woskowicki Fr. Brodniewicz, i cały szereg innych

Pożem w tym arcyciekawym meetingu erotycznym zaprezentują się publiczności lekarze, adwokaci, artyści-plastycy, literaci, muzycy i dziennikarze w swych najlepszych, specjalnie na ten poranek przygotowanych pracach

TEATR KAMERALNY

Dziś, sobota, niedziela i poniedziałek w dalszym ciągu grana przy zamkniętych kasach przekomiczna, kryminalistyczna komedia Hoodges'a i Percival'a „Hau Hau“ z M. Zmierzem.

Jutro w niedzielę, o godz. 5 popoł., raz jeszcze jeden przed zejściem z afisza rekordowe „Wilki w nocy“ Rittnera

Bilety w kasie zamawiań Teatrów Miejskich, Traugutta 1, od 11 rano do 7 wieczorem

TEATR POPULARNY (Ogrodowa Nr. 18).

Dziś i codziennie znakomita operetka, najgenialniejszego kompozytora P. Abraham p. t. „Wiktoria i jej huzar“ z gościnnym występem świetnego tenora operetki warszawskiej Mariana Wawrzyłowicza

Balet warszawski pod kierunkiem M. Wintera, pełne chóry, orkiestra filharmonii, złożona z 20 osób pod batutą prof. Zozuli, uświetniają całość

Podobnie wystawio nej operetki Łódź jeszcze nie widziała. Na dziś wszystkie bilety wysprzedane. Dziś o godz. 4 popoł. po raz ostatni zabawa komedia G. Beylina „Małż naszej panienci“ Wszystkie krzesła awanskowe w cenie 1 zł, boczne oraz amfiteatr

Bez słuchawki przy uchu, spacerując po pokoju, albo pracując, można będzie rozmawiać telefonicznie.

(s) Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne sensacyjne doświadczenie, jakie w ubiegłym roku przeprowadził kapitan - pilot inż. Bylewski, rozmawiając z mknącym w przestworzach samolotu telefonicznie z osobami, znajdującymi się na ziemi, w swych mieszkaniach. Rozmowy te, prowadzone z „nieba“ na ziemię, były doskonale słyszane przez radio. Po upływie kilku miesięcy wynalazek został udoskonalony, zarejestrowany w urzędzie patentowym i obecnie będzie mógł być stosowany praktycznie.

Donoszą nam właśnie o nowym sensacyjnym wynalazku kpt. Bylewskiego, który będzie miał znacznie obszerniejsze zastosowanie, albowiem wprowadza niezwykle udoskonalenie w prowadzeniu rozmów

dla wszystkich abonentów telefonicznych.

Wynalazek ten polega na zastosowaniu do telefonu głośnika. Wiadoma jest rzecz, że przy prowadzeniu długich rozmów telefonicznych, kolosalną niewygodą jest trzymanie słuchawki przy uchu. Męczy się ręka, męczy się ucho, a co najważniejsze, przy rozmowach poważnych handlowych i t. d., kiedy trzeba notować niektóre dane, bądź też obszernie listy, trzymanie słuchawki przy uchu było wielką niedogodnością.

Obecnie problem ten został całkowicie rozwiązany, przez dziesięć lat pracował kpt. Bylewski, absolwent słynnej paryskiej E. S. E. (Ecole Supérieure d'Electricitee) nad skonstruowaniem aparatu głośnikowego i obecnie rozwiązał szczęśliwie to zagadnienie.

Telefon głośnikowy polega na tym iż miast słuchawki skonstruował on specjalnie aparat głośnikowy, który połączony jest z aparatem telefonicznym

Po nakręceniu kółkiem żadanego numeru, można spokojnie usiąść w krześle, lub też stanąć przed głośnikiem, a nawet odejść w drugi kąt pokoju. Głośnik przy muje równocześnie nasz głos i wydaje głos osoby z którą rozmawiamy. W ten sposób każdy posiadacz telefonu spokojnie mówi do głośnika, otrzymuje odpowiedź, mając obydwie ręce wolne. Może siedzieć przy stole i spożywać obiad, rozmawiając z innym człowiekiem, albowiem mechanizm głośnikowy doskonale oddaje głos dochodzący ze znacznej odległości. Można podczas rozmowy pisać, można załatwiać szereg czynności biurowych i t. d. i t. d. zupełnie spokojnie, tak jak gdyby rozmawiało się nie przez telefon, lecz z osobą, siedzącą naprzeciwko nas.

Zaznaczyć należy, co jest najważniejszą cechą wynalazku, że nie jest konieczne, aby obie rozmawiające z sobą osoby miały zainstalowane aparaty głośnikowe. W ten sposób aparat taki będzie mógł zainstalować każdy. Obecnie kto będzie chciał, i porozumiewać się przy jego pomocy z każdym, kto tego aparatu mieć nie będzie.

Aparat głośnikowy odda nieocenione usługi przedewszystkiem w biurach handlowych, przemysłowych, w redakcjach dzienników i osobom prywatnym. Cena jego, według oświadczenia wynalazcy, nie będzie wygórowana, tak, że będzie go mógł zainstalować każdy. Obecnie kpt. Bylewski zarejestrował już swój wynalazek w urzędzie patentowym i w najbliższym czasie rozpoczyna portrakcję z państwowymi zakładami inżynierji dla produkowania aparatów głośnikowych.

Mały-REMINGTON

to rezultat wieloletnich studiów najlepszych techników na świecie, to wzór prostoty, trwałości i praktyczności.

Nieodzowny dla pp. dyrektorów, inżynierów, lekarzy i t. d.

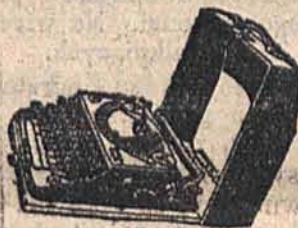
Na dogodnych warunkach

poleca

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

BLOCK-BRUN S. A.

Łódź — Piotrkowska 104
tel. 101-04,



Stałszowane weksle gen. Rozwadowskiego. Skarga do prokuratora przeciw znanemu ziemianinowi.

Kurier Czerwony donosi:

Do prokuratora sądu okręgowego wpłynęła skarga przeciw znanemu na bruku warszawskim ziemianinowi, właścicielowi wielkiego majątku, o stałszowanie weksli, z wystawienia s.p. generała broni Tadeusza Rozwadowskiego.

Weksle te noszą podpisy s.p. gen. Rozwadowskiego.

Prowizoryczna ekspertyza wykazała że są stałszowane i położone ręką wspomnianego ziemianina.

Swego czasu weksle te były przedstawione najbliższej rodzinie gen. Rozwadowskiego, która z całą stanowczością orzekła, że nie są wystawione ręką generała.

Istnieje przypuszczenie, że weksli takich musi krążyć bardzo wiele. Przeważnie wystawiano je na dolary U.S.A.

Zyrował je ów ziemianin, który w sposób wyrafinowany — jak twierdzą poszkodowani — operował przeważnie wśród ludzi średnio zamożnych.

Olsnieni rzekomem bogactwem jasnie wielmożnego dziedzica, pożyczali mu chętnie swe grosze oszczędzane na czarną godzinę.

„Wielki pan“ drwił sobie z nich. Wprawdzie posiada duży majątek wartości szacunkowej 2 milj. złotych. Długi jednak przekraczają z górą 6 milj. zł., a jak twierdzą wtajemniczeni, rosną one z dnia na dzień.

Naiwnych jest wielu. wierzą jasnie panu, który w dalszym ciągu zaciąga pożyczki, a uzyskane pieniądze przegrywa w stołecznych jaskiniach gry hazardowej.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

W sobotę, dn. 8 15 wiecz. premiera melodramu arcywesołej operetki w 4-ach aktach „Nietouche“ w doborowej obsadzie, pod kier. reż. A. Wroczyńskiego

W niedzielę, 18 bm o godz. 11 15 przed poł. pierwszy poranek muzyczny Orkiestry Filh. pod kier. dyr. T. Rydera. W programie: Moniuszko (Sen na Wale), Fantazja z „Haliki“ i muzyka baletowa z op. „Hrabina“), Paderewski (Melodia), Chopin (Fragmenty z różnych utworów) i Grosmann (Czardasz z op. „Duch Woje-wody). Ceny od 50 gr. do 1 zł 50 gr.

WYSTĘPY BR. BRONOWSKIEGO W ŻYDOWSKIM TEATRZE KAMERALNYM

Wczorajszy występ Br. Bronowskiego w żydowskim teatrze kameralnym cieszył się nadzwyczajnym powodzeniem. Liczne zgromadzone publiczność przyjęła p. Bronowskiego bardzo owacyjnie darząc jego doskonałe wykonanie numerów długo niemiłkącymi oklaskami. Dziś wystawia żyd. teatr kameralny spektakle o g. 4 popoł. i 9 wiecz. „Serce, które tęskni“ z p. Ber-tą Zasławską po przedstawieniach wystąpi p. Bronowski w swoim repertuarze

RADJOPROGRAM

POLSKIE RADJO — ŁÓDŹ

Sobota, dnia 17 października 1931 roku.

11.58—12.10 Sygnał czasu z Warszawy hej-nał z Wszeź Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący

12.10—13.15 — Muzyka z płyt gramofonowych t-my A. Klingbell, ul. Piotrkowska 160.

13.15—15.50 Przerwa

15.50—16.15 Muzyka z płyt gramofonowych.

16.20—16.40 Radiokronika wygł. dr. Marian Stepowski (tr. z W-wy).

16.40—17.10 Płyty gramofonowe z W-wy.

17.10—17.35 Odczyt z Warszawy.

17.35—18.05 Kącik dla młodych talentów muzycznych. Wyk. Stanisław Jarzebski (skrz.) i J. Anuszowa (sopr.) Akomp. prof. L. Urstein (tr. z Warszawy).

18.05—18.30 Program dla dzieci. Słuchowisko p. E. Kalużyńskiej p. t. „Bunt w szufladzie“ (tr. z W-wy).

18.30—18.50 Koncert dla młodzieży (trans. z Warszawy).

18.50—19.15 Rozmaitości.

19.15—19.25 Kom. Izby Przemysłowo Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny.

19.25—19.30 Płyty gramofonowe

19.30—19.40 Kalendarzyk filmowy i repertuar teatrów.

19.40—19.45 Płyty gramofonowe.

19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radiowy (tr. z Warszawy).

20.00—20.15 „Na widnokręgu“ (tr. z W-wy)

20.15—21.45 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. Stan. Nawrota i A. Zabczyński (tenor)

Akomp. prof. L. Urstein (tr. z W-wy).

21.45—22.00 Feljton p. t. „Chopin między Pol-ską a Francją“ — wygłosi prof. St. Niewiadomski (tr. z W-wy).

22.00—22.45 Utwory Chopina w wyk. Józefa Turczyńskiego (tr. z W-wy).

22.45—23.00 Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego oraz komunikaty: meteorologicz-ny sportowy i policyjny (tr. z W-wy).

23.00 Koncert żywych z płyt gramofonowych.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.30. Ryga. „Czar walca“, operetka Oskara Straussa.

18.30. Helsingfors. „Zemsta nietope-rza“, operetka Jana Straussa.

20.00 Beromuenster. Koncert symfo-niczny pod dyr. Feliksa Weingartena.

21.00. Rzym. „Il piccolo Marat“, ope-ra Mascagniego.

22.20. Davenport. Edgar Wallace wy-głosi odczyt z cyklu „Świat zbrodni“.

22.20. Londyn Regional. „Sprzedana naręczona“, opera Smetany (akt 2) Tr. z Opery Królewskiej w Covent Garden.

Afera fałszerzy 500-złotówek

Litograf Glankowski jest niedawno zwolnionym więźniem. — Próba podrabiania banknotów dolarowych nie powiodła się
Cała przestępcza szajka jest już pod kluczem

Katowice, 16 października.

Dochodzenie w sprawie fałszerzy 500 złotówek zostało obecnie ukończono. Na światło dzienne wyszły przytem sensacyjne nowe szczegóły, okoliczności w jakich doszło do zorganizowania i wykrycia tej wielkiej szajki fałszerzy.

W Łodzi przy ul. Reytana 9 zamieszkiwał litograf Glankowski. W roku 1918 począł on trudnić się fałszerstwem 100-markówek, został jednak przez władze przytrzymany i POSTAWIONY POD SĄD, KTÓRY GO SKAZAŁ NA 9 LAT WIEZIENIA.

Gdy Glankowski stał przed sądem poznał się z ówczesnym posterunkowym policji łódzkiej Kojem.

Koj po pewnym czasie porzucił służbę w policji i przeniósł się do Wielunia. Tam zawarł znajomość z właścicielami wielkiej cegielni w Krzywoczcu braćmi Szańcami i Trzapałami.

Gdy interesy cegielni pogorszyły się właściciele jej wpadli wespół z Kojem na pomysł założenia

FABRYKI FAŁSZYWYCH PIENIEDZY Kojowi przypomniał się wówczas Glankowski, z którym zetknął się przed przeszło dziesięciu laty. Koj udał się do Łodzi, wyszukał Glankowskiego i sprowadził go do Wielunia i przedstawił go właścicielom cegielni. Zaczęła czwórka

przystąpiła do fabrykacji banknotów. Szańcowie i Trzapała „finansowali” przedsiębiorstwo, Glankowski robił płyty, a Koj miał się zająć „oportamentem” „produkcji”.

Glankowski otrzymał wówczas 10 tys. zł.

Fabryka fałszywych pieniędzy założona została w Gaszynie 3 km. od Wielunia na strychu domu teścia Koj —

Wielocha. Tam też od kwietnia do czerwca r. b. pracowali wszyscy założyciele szajki nad produkcją fałszywków. Na pierwszy ogień poszła produkcja banknotów dolarowych, jednakże została zaniechana, gdyż banknoty były źle podrobione.

Zniszczono zatem cały nakład dolarów i płyty litograficzne połamano. Z kolei fałszerze przystąpili do fabrykacji 500-złotówek. Wydrukowali około 300 sztuk tych banknotów.

Pięć sztuk fałszywków przesłano na

Śląsk do Rybnego do rzeźnika Wolnickiego, który był krewnym Wielocha i Koj. Żona Wolnickiego zajęła się kolportażem fałszywków.

Po aresztowaniu całej szajki zeznaje Wolnicki, iż żona jego wcale nie wiedziała o tem, że banknoty te były fałszywe.

Ciekawa jest wędrowka kilku banknotów, które dostały się aż do Warszawy, gdzie stwierdzono, że są one fałszowane. Jeden banknot otrzymał klerownik państwowego monopolu spiry-

tusowego Pielaszka. Banknot zawędrował do naczelnika urzędu pocztowego Prusa, który poznał, że jest on fałszywy. Drugi z banknotów zmieniony został w składzie aptecznym Kuchlewskiego w Tarnowskich Górach i dostał się do urzędu pocztowego w Król. Hucie. Urząd pocztowy przesłał banknot do Warszawy, która natychmiast zawiadomiła policję śląską, że banknot jest fałszywy.

Dochodzenie w całej tej sprawie prowadził aspirant urzędu śledczego w Tarnowskich Górach, Nowak. Najpierw aresztowano Wolnicką i jej męża. Następnie z polecenia aspiranta Nowaka udał się z Katowic do Łodzi starszy wywiadowca Brzezinka i starszy przodownik z Tarnowskich Gór Śmiałowski. Aresztowali oni Glankowskiego, i w domu jego przeprowadzili rewizję, która jednak nie dała spodziewanych wyników. Znajdono jedynie list z dnia 6 b. m. pisany do Koj, w którym Glankowski wyrażał swój niepokój z powodu aresztowania Wolnickiej. W dalszym ciągu udała się policja do Gaszyna i przeprowadziła rewizję w ogrodzie teścia Koj — Wielocha.

W czterech miejscach znaleziono płyty i narzędzie. Pod podłogą werandy znaleziono 186 sztuk fałszywych 500-złotówek. Wreszcie w cegielni znalazła policja flaszkę z utraconą szybką a w niej 102 SZTUKI FAŁSZYWYCH BANKNOTÓW.

W więzieniu ostatecznie znalazło się 8 osób, a mianowicie: Kazimierz Glankowski, Stanisław i Piotr Szańcowie, Józef Czerpała, Stanisław i Władysław Wolnicy, Wilhelm Wieloch, oraz Władysław Koj.

Wszyscy staną niebawem przed sądem.

Referent teatralny ministerstwa oświaty przybył do Łodzi.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym przybył do Łodzi dr. Władysław Dobrowolski, referent spraw teatralnych wydziału sztuki w ministerstwie WR i OP.

W piątek dr. Dobrowolski był na próbie w Teatrze Miejskim, a popołudniu wizytował wykłady w szkole dramatycznej.

Wieczorem dr. Dobrowolski był w teatrze miejskim na sztuce „Święty gaj”. W dniu dzisiejszym, t. j. w sobotę dr. Dobrowolski będzie w teatrze miejskim oraz w teatrze popularnym, wieczorem zaś po obejrzeniu sztuki „Hau-Hau” w teatrze kameralnym, odjedzie do Warszawy. Celem pobytu dr. Dobrowolskiego w Łodzi jest zapoznanie się z życiem teatralnym naszego miasta.

Loteria fantowa na rzecz bezrobotnych

Zjednoczenie Narodowe Mocarnej Polski w Łodzi, chcąc przysiąc z pomocą Grodzkiemu Komitetowi Niesienia Pomocy Najbiedniejszym urządza loterię fantową na dochód pow. komitetu. Zadaniem Zjedn. Narod. Moc. Polski jest zebranie jaknajwiększej ilości fantów na ten cel. Przeto Z. N. M. P. zwraca się z gorącym apelem do łódzkiego społeczeństwa, znanego z ofiarności, o łaskawie ofiarowanie jakichkolwiek fantów po które zgłaszać się będą osoby do tego specjalnie upoważnione, zaopatrzone przytem w zezwolenie Starostwa Grodzkiego, upoważniające je do zbierania fantów.

Ze względu na konieczność przysięcia z pomocą najbiedniejszym, nikt nie powinien uchylać się od spełnienia swego obowiązku społecznego. Fanty zbierane będą li tylko w firmach handlowych i przemysłowych.

JUŻ JUTRO spolkamy się wszyscy

na wielkim rewelacyjnym poranku w Teatrze Miejskim

p. n. SEX APPEAL (Zew krwi) Udział biorą najwybitniejsze gwiazdy teatralne, oraz poeci

literaci i dziennikarze

Ostatnie bilety do nabycia w kasie zamawiań teatrów miejskich Traugutta 1.

Koncesjonowanie przedsiębiorstw autobusowych.

Projekt ustawy uchwalony przez radę ministrów.

Warszawa, 16 października.

W dniu 15-ym b. m. rada ministrów przyjęła projekt ustawy o zarobkowym przewoźie osób i towarów pojazdami mechanicznymi, który w dniach najbliższych przedłożony zostanie całemu ustawodawczemu. Projekt idzie w kierunku uregulowania i usprawnienia komunikacji autobusowej, przez wprowadzenie systemu koncesyjnego.

Koncesje (uprawnienia) na przewóz osób i towarów — według projektu u-

stawy — będą udzielane przez wojewódzkie władze administracyjne ogólne tym przedsiębiorstwom, które utrzymać będą stałą komunikację autobusową poza obszarem jednej gminy. Nie będą więc podlegały obowiązkowi uzyskiwania uprawnień taksówk, jak również miejskie linie autobusowe.

Warunki, pod którymi uprawnienia będą udzielane, czas uprawnienia, wysokość opłat itd. określone zostaną w specjalnem rozporządzeniu, które wyda minister robót publicznych w porozumieniu z innymi ministrami zainteresowanymi.

Wprowadzając system uprawnień, projekt nowej ustawy jednocześnie postanawia, że właściciele funkcjonujących dziś przedsiębiorstw przewoźowych mogą dalej utrzymywać tę komunikację na obecnych warunkach, aż do czasu zużycia posiadanych pojazdów mechanicznych, nie dłużej jednak, niż okres dwóch lat od daty ogłoszenia nowej ustawy.

Projekt więc zmierzający do polepszenia stosunków w dziedzinie komunikacji autobusowej jednocześnie uwzględnił interesy przedsiębiorców, którym daje możliwość spłaty zobowiązań w ciągu dłuższego okresu czasu, oraz możliwość przystosowania się do nowych warunków. Nadmienić należy, że wprowadzenie zasady koncesjonowania przedsiębiorstw parokrotnie już wysuwane było ze strony osób zainteresowanych, którym dotkliwie daje się dziś we znaki nieżywy ostra i często niezdrowa konkurencja przedsiębiorstw autobusowych, pociągająca za sobą szkodliwe skutki, zarówno z punktu widzenia samych przedsiębiorstw, jak i interesów ogólnopństwowych i ogólnospołecznych.

CZŁOWIEK MUCHA POŚWIECA SIĘ DLA NAJBIEDNIEJSZYCH.

W sobotę, dnia 17 bm o godz. 16-ej i w niedzielę, dnia 18-go bm, o godz. 13.30 na Zielonym Rynku pod Nr. 13 wystąpi znakomity jedyny polski akrobata filmowy „Człowiek Mucha” po raz drugi i trzeci na życzenie publiczności łódzkiej Człowiek Mucha wykona wejście po prostopadłej ścianie 4-ro piętrowego domu oraz zejście. Pod dachem kamienicy pokazuje szereg ewolucji mrozących krew w żyłach na drabinie i trapezie. Podczas występu przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Wejście dla dorosłych 50 gr dla młodzieży 20 gr. Z osiągniętego dochodu artysta przeznacza większość na zasilenie funduszów Samopomocy Związku Podoficerów Rezerwy oraz Grodzki Komitet dla Spraw Bezrobotnych m. Łodzi. A zatem wszyscy w niedzielę i sobotę na Zielonym Rynku.

Nieście pomoc najbiedniejszym.

Zaproszenie do Ameryki wysłane przez Ligę narodów

Genewa, 16 października.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Późnym wieczorem sekretariat generalny wydał komunikat o poufnym posiedzeniu rady. W komunikacie jest mowa o wystosowaniu zaproszenia Stanów Zjednoczonych do wydelegowania przedstawiciela, któryby zasiadał przy stole rady dla dania jej informacji i poczynienia oświadczeń.

Komunikat zaznacza dalej, że rada nie wypowiadając się co do strony prawnej i konstytucyjnej tej sprawy, wypowiedziała się jednocześnie przeciw jednemu głosowi za wysłaniem tego rodzaju zaproszenia do rządu Stanów Zjednoczonych. Tekst tego zaproszenia będzie ustalony dziś na posiedzeniu rady.

Moskwa, 16 października.

Prasa moskiewska donosi, że w południowej Mandżurji odbywa się przeprowadzanie wojsk japońskich. Część oddziałów przesuwana jest w okolice kolei mukdeńsko - pekińskiej oraz dolinę rzeki Lao. Oddziały te mają być użyte do oczyszczenia rejonu kolei od waleśających się band, złożonych przeważnie z byłych żołnierzy armji mandżurskiej. Kolej mukdeńsko - pekińska, przez którą przechodzą transporty wojskowe, została zamknięta dla ruchu pasażerskiego. Z tych też powodów, komisja amerykańska, badająca sytuację w południowej Mandżurji, nie mogła udać się do Czin-Czan dla zbadania przyczyn i okoliczności bombardowania szeregu miast przez japończyków.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr

„SPLENDID“

Dzisiaj i dni następnych!

Film o przepięknych melodjach i arcyzabawnych sytuacjach.

Wspaniała komedia tryskająca humorem p. t.

SEKRETARKA OSOBISTA

MARY GLORY

z rozkoszną

i JEAN MURATEM w rolach głównych.

Początek o g. 12-ej, do 3-ej ceny znizzone. — Aparatura Western Electric.

Kupony ulgowe, bilety wolnego wejścia i passe-partout nieważne.

Nowe ustawy podatkowe.

Po omówieniu projektów zmian w ustawie o podatku przemysłowym i dochodowym — przechodzimy z kolei do omówienia nowego podatku. Jest nim po daciek od energii elektrycznej.

Projekt przewiduje jako ogólną regułę opodatkowania — obciążenie 10 proc. daniną energii elektrycznej wyprodukowanej w elektrowniach publicznych i prywatnych, zużytej przez odbiorców dla celów oświetleniowych oraz dla innych celów, o ile jest mierzona wspólnie z energią dla światła.

Niezależnie od przeznaczenia opodatkowana jest energia sprzedawana przez zakłady elektryczne, stanowiące część składową zakładów górniczych i hutniczych — odnośnie jednak przepisy, jako w tutejszym okręgu gospodarczym mało interesujące, pomijamy.

Podatek na lat 10 jest zawieszony w kresowych województwach wschodnich. Zwolnione od podatku jest zużycie: dla celów własnych a także przez niektóre związki publiczne, z państwem na czele. Podstawą obliczenia są ceny elektrowni. Ustawa przewiduje specjalne normy percepcyjne.

Tyle — najistotniejsze postanowienia interesującej nas części ustawy. Na jej marginesie nasuwają się następujące uwagi:

1. Wprowadzenie obciążenia podatkowego dla energii elektrycznej w chwili, gdy jeszcze nie są ustalone wytyczne polskiej polityki elektryfikacyjnej jest niewątpliwie przedwczesne. (Jak wiadomo — po likwidacji sprawy wyłączności harrimanowskiej — zagadnienie elektryfikacji utkwiło na martwym punkcie). Nie ulega kwestii w każdym razie, że podatek hamować będzie wydatnie postępy elektryfikacji kraju, zwłaszcza wobec nad wyraz wysokich cen prądu elektrycznego u nas.

2. Jak widzimy — opodatkowaniu nie ulega energia elektryczna, zużywana jako siła. Jest to niewątpliwie stanowisko racjonalne. Ta jednak rażąco legła przemawia wszakże za tem, aby wyłączyć z opodatkowania wogóle wszelką energię elektryczną zużywaną dla celów gospodarczych (t. zn. obciążenie podatkami tylko energię zużywaną dla celów osobistego spożycia) — a więc wyłączyć także energię zużywaną dla oświetlenia w przedsiębiorstwach. Z gospodarczego

punktu widzenia niema przecież pomiedzy takim zużyciem, a zużyciem jako siły, żadnej różnicy.

3. Gdyby ten postulat nawet odrzucić — jednolita, sztywna — a tak wysoka — stawka 10 proc. podatku dla obu kategorii jest oczywiście mało usprawiedliwiona.

4. Ustawa wyłącza na dłuższy okres od opodatkowania wschodnie kresy. — Oczywiście — w myśl faworyzowania elektryfikacji tych obszarów, które względem spożycia elektryczności są ogromnie zacofane. Wiadomo przecież, że równie bodaj zacofana jest pod tym względem prowincja w naszych województwach centralnych. Należałoby upoważnić ministra) po wysłuchaniu organów samorządu gospodarczego) do wyłączenia z opodatkowania także poszczególnych powiatów, albo gmin tych województw.

Niewątpliwie w tych kierunkach pójdą postulaty kół gospodarczych. Wiadomo nam, że m. in. postulaty łódzkiej izby przemysłowo-handlowej zbieżne są z powyższymi uwagami krytycznymi.

Dr. A. Z.

Rynek walutowy.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym płacono za dolara 8.88, żądano 8.90. Tendencja znacznie mocniejsza w związku z bardzo znacznym wzrostem zapotrzebowania, które wczoraj już poraż pierwszy od chwili ucieczki od dolara wyniosło kilkakrotnie więcej aniżeli zaoferowanie. Mimo to marża narazie nie brak.

Marka niemiecka słabiej — 2.05. W dalszym ciągu w silnym poszukiwaniu franki francuskie i szwajcarskie przy pełnym braku efektów. Kurs orientacyjny dla franka gotówkowego nadal 35.50 przy większym zamówieniu banki sprędały po 35.30 po kilku jednak dniach przez sprowadzenie gotówki z Francji.

Kurs wypłaty na Paryż bez zmian — 35.15. Wypłata na Zurych 175.15, za franka szw. gotówkowego chętnie płacono 175.75.

Funt słabiej. Kurs obniżył się do 34.60. Złote ruble rosyjskie utrzymują kurs 5.50—5.60. Zapotrzebowanie na złoto duże.

Papiery procentowe mocniej. 8-10 proc. łódzkie listy zastawne podniosły się do 60 i pół, warszawskie 63, pożyczka inwestycyjna 77 (o trzy punkty więcej od onegdajszych notowań). Bank Polski bez zmiany 110. —c—

Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była przeważnie mocniejsza, przy obrotach normalnych, jedynie dewizy na Londyn miały tendencję słabszą. Zapotrzebowanie na dolary gotówkowe było minimalne przy mocniejszej tendencji. W obrotach międzybankowych dokonano transakcji dewizami na Berlin 207, marką niemiecką po 206.75 i funtem angielskim w gotówce po 35.10. W obrotach prywatnych dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.88 i pół do 8.88.25, rubel złoty 5.67.50, rubel srebrny 1.50, bilon 0.75, czerwonec 3.18. Kurs oficjalny banknotów dolarowych wynosi 8.88.50. Notowano kursy dewiz: Bruksela 125.50, Gdańsk 174.40, Amsterdam 362.25, Londyn 34.60, Nowy Jork 8.918, Nowy Jork kabel 8.923, Paryż 35.14, Praga 26.44, Zurych 175.15, Mediolan 46.30. Kurs rzędowy jednego grama czystego złota wynosi 5.92.44.

AKCJE. Na rynku akcyjnym sytuacja bez zmian przy większych obrotach dla akcji Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 110, Starachowice 6. Drobne transakcje a nierotowane: Modrzejów 4, Norblin 17, Częstochowa 25.50, za Parowozy chciano płacić 12.50 a za Pula 49.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie pożyczek zarówno państwowych jak i prywatnych panowała tendencja nieco mocniejsza, przy dużych obrotach dla 7 proc. pożyczki konwersyjnej i 8 proc. listów m. Warszawy. Notowano: 3 proc. pożyczka budowlana 31—32—31.75, 4 proc. pożyczka inwestycyjna serjowa 82.50—82, z wykła 76.50—77, 6 proc. pożyczka dolarowa 56—57, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 54.50—54.75, 10 proc. pożyczka kolejowa 103—104. Listy zastawne i obligacje banków państwowych — bez zmiany. 7 proc. listy ziemskie dolarowe 59, 4 i pół proc. listy ziemskie 42.50—43—42.75, 4 i pół proc. m. Warszawy 46.50—47, 5 proc. m. Warszawy 50, 8 proc. m. Warszawy 62—64.50—63, 8 proc. m. Łodzi 60.50—61, 8 proc. m. Piotrkowa 54.50—55, 6 proc. obligacje m. Warszawy 1926 r. 6 em. 36. W obrotach prywatnych obracano dolarówką po kursie 43.25.

ŻYDOWSKI TEATR KAMERALNY
Al. 1-go Maja 2. — Dyr. D. Celmański.
Dziś i codziennie o godz. 9 w.
Dziś 2 przedstawienia o g. 4 i 9 w.
Tesknące Serce w 3 akt.
po przedstawieniu gościnny występ
znakomitego humorysty
BRONISŁAWA BRONOWSKIEGO
w swoim nowym repertuarze.
Bilety w cenie od 1 zł. do 3 zł. do nabycia w kasie teatru od 11—1 i od 6-ej po pol.

Doniosła konferencja w ministerstwie skarbu w sprawie zmiany systemu pobierania podatku przemysłowego.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w ministerstwie skarbu niezwykle ważna dla przemysłu i handlu włókienniczego konferencja, na której rozwinęła się dyskusja na temat zasadniczej zmiany systemu pobierania podatku przemysłowego od obrotu we włókiennictwie. W konferencji tej poza przedstawicielami min. skarbu wezmą udział prezes łódzkiej izby skarbowej Kucharski oraz reprezentanci izby przemysłowo-handlowej związku przemysłu włókienniczego w państwie Polskim, krajowego związku przemysłu włókienniczego, stowarzyszenia kupców miasta Łodzi i stowarzyszenia kupców i przemysłowców chrześcijan.

Podstawowym tematem konferencji będzie dyskusja nad projektami wielkiego związku włókienniczego i średniego. Obydwa projekty te w zasadzie swej są jednolite gdyż sprowadzają się do zrywania podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w przemyśle i handlu włókienniczym w jednej postaci, miast dotychczasowego systemu wielokrotnego opodatkowania obrotu.

Projekty te sprowadzają się więc do uchwycenia podatku tego u źródła. Projekt wielkiego związku jest za uchwyceniem podatku od obrotu we włókiennictwie przy bawelnie przy surowcach w charakterze cel importowych, natomiast średni przemysł włókienniczy uważa za wskazane uchwycenie podatku przy przędzy.

Posiadamy informacje, iż również izba przemysłowo-handlowa pozytywnie odnieśli się do powyższych projektów, na razie naszkicowanych, w sposób ogólny, i najprawdopodobniej w wyniku konferencji opracuje szczegółowy projekt odnośnej ustawy.

Zagadnienie to ma dla włókiennictwa niesłychanie wielkie znaczenie, gdyż stanowi o zreformowaniu podatku obrotowego w sposób ogólny, na płaszczyźnie, która rozwiązuje tę palącą od wielu lat kwestję. Korzyści przy powyższej zmianie pobierania podatku

od obrotu są dwojakie. W pierwszym rzędzie tego rodzaju system opodatkowania włókiennictwa będzie bardziej sprawiedliwy, bo uniemożliwi „uciekanie” od tego obciążenia jakichkolwiek sfer, biorących udział w handlu, względnie w przemyśle włókienniczym. Surowiec bowiem, względnie przędza jest podstawą produkcji towaru tekstylnego. Dotychczas natomiast wielokrotność ściągania podatku stwarzała fakt, iż pewna część płatników, a szczególnie tych którzy ksiąg handlowych nie prowadzą, dla celów opodatkowania była nieuchwytna.

Pozatem znakomicie będzie ułatwiony pobór podatku, gdyż zamiast opodatkowywania dziesiątków tysięcy płatni-

ków, rekrutujących się z pośród najrozmaitszych kategorii przemysłowców i kupców, podatek będzie wymierzany jedynie w stosunku do kilkuset przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudnionych przy pierwotnej fazie produkcji włókienniczej.

Podkreślić również należy, iż stanowisko w tej sprawie reprezentantów kupiectwa będzie w zasadzie pozytywne gdyż jak wiadomo, handel od wielu lat, podejmując kroki w walce o racjonalniejszy system pobierania podatku obrotowego, dąży do uchwycenia tego podatku u źródła t.j. w bezpośrednim znaczeniu przerzucenia go na producentów.

J.c.

Nadzory i upadłości.

W końcu września r. b. donosiliśmy o złożeniu do sądu podania o odroczenie wypłat przez firmę „Ryszard Buhle”, zakład ślusarski w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 162.

Bilans załączony do podania przez firmę i sporządzony na dzień 24. 9. 31 r. przedstawiał sumę 200,266 zł., przyczem nadwyżka stanu czynnego nad biernym wynosiła kwotę 30,234 zł., a więc równe 15 proc. z tego należności płynne stanowią kwotę około 10,000 zł., wartości półpłynne, jak surowiec i półfabrykaty wozy i samochód wynoszą 23,800 zł.

Delegowany przez sąd biegły sporządził bilans na dzień 12 października 1931 roku, który zamknął kwotą 171,336 zł., przyczem przewyżka aktywów nad pasywami wynosi 12,305 zł.

Wobec przychylnego wniosku biegłego oraz izby przemysłowo-handlowej, sąd w dniu wczorajszym udzielił firmie „Ryszard Buhle” odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, mianując sędzią komisarzem sędziego handlowego Edwarda Weigta, a nadzorcą sądowym kupca Konstantego Hardta.

Szaja Hamburgski, prowadzący przedsięwzięcie zakładów graficznych, obejmujących także introligatornię i fabrykę ksiąg handlowych oraz skład hurtowy i detaliczny papieru i materiałów piśmiennych p. f. „S. Hamburgski” w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 42, w maju r. b. uzyskał odroczenie wpłat na przeciąg 3 miesięcy.

Sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy Hamburgski a nadzorcą sądowym kupiec Zygmunt Littauer.

Przedsiębiorstwo handlowe Hamburgskiego istnieje nieprzerwanie od 1897 r. t. j. 34 lata i obecnie zatrudnia 20 osób.

Po upływie trzymiesięcznego trwania nadzoru, pełnomocnik Hamburgskiego wniosł do sądu podanie o zarządzenie otwarcia postępowania układowego i jako propozycje układowe podaje: zaspokojenie wszystkich wierzycieli przez spłatę w wysokości 70 proc. nominalnych sum ich wierzytelności w ciągu 2 lat w ośmiu równych ratach kwartalnych.

Sąd w dniu wczorajszym zarządził otwarcie postępowania układowego.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty i podaż była mała. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych: żyto 22.50—23, pszenica dworska 24—24.50, pszenica zbierana 23—23.50, owies jednolity 24—25.50, owies zbierany 22.50—23.50, jęczmień na kaszę 21.25—21.75, jęczmień browarny 24—25.50, groch Victoria 28—32, rzepak zimowy 31—33, koniczyzna czerwona bez kamionki o czystości do 97 proc. 160—190, koniczyzna biała bez kamionki o czystości do 97 proc. 250—350, mąka pszena luksusowa 43—52, mąka pszena 4/0 38—43, mąka żytnia podług typu przepisowego 37—39, otręby pszenne szale 14.50—15, otręby pszenne średnie 13.75—14.25, otręby żytnie 14—14.50, kuchy lniane 26—27, kuchy rzepakowe 17—18, kuchy słonecznikowe 40 do 44 proc 20.50—21.50.

Ani grosza kredytu

bez zaciągnięcia informacji w Biurze

„WYWIAD KREDYTOWY”

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą
SRÓDMIEJSKA Nr. 20 (Ceglarniana 15)
tel. 129-30.

Przymus osobisty wobec dłużników w świetle projektu ustawy o prawie egzekucyjnym.

Przymus osobisty w postaci pozbawienia dłużnika wolności w prawie obywatelskim w b. Kongresówce zasadniczo nie istnieje. Osadzenie w areszcie dla dłużników spotykamy jedynie w prawie upadłościowym, gdzie przymus ten orzeka trybunał handlowy w wyroku ogłaszającym upadłość.

Projekt ustawy o prawie egzekucyjnym, wydany przez komisję kodyfikacyjną, przesiąknięty ideą zapewnienia wierzycielowi skuteczności egzekucji, wprowadza instytucję przymusu osobistego przy egzekucji roszczeń pieniężnych. Przymusowi osobistemu poświęcony jest rozdział II księgi III-ej (art. 386—395).

Podstawową zasadą omawianych przepisów jest teza, iż przymus osobisty wykonywa się przez uwięzienie i osadzenie dłużnika w więzieniu z zastrzeżeniem natury zasadniczej: „oddzielenie od więźniów, pozbawienie wolności w trybie postępowania karnego lub administracyjnego. A zatem dłużnik uwięziony nie jest przestępcą w znaczeniu prawa karnego i stąd podlega nie może różnym rygorom, odnoszącym się do przestępców. Procedura zastosowania przymusu osobistego, jest prosta. Na podsta-

wie prawomocnego postanowienia, zarządzającego przymus osobisty, sąd wydaje komornikowi pisemny nakaz uwięzienia. W nakazie musi być podana przyczyna zarządzenia przymusu osobistego. Wykonawcą nakazu sądowego jest komornik, który doręcza nakaz dłużnikowi, oraz bezzwłocznie doprowadza go do aresztu i oddaje go właściwemu organowi nadzorczemu.

Gdy dłużnik jest osobą pełniącą czynną służbę wojskową sąd wojenny zwraca się do właściwej władzy wojskowej, przesyłając jej równocześnie pisemnie nakaz wykonania przymusu.

Nie wobec wszystkich kategorii dłużników sąd może wydać nakaz uwięzienia, nie jest to mianowicie możliwe wobec: 1) posłów i senatorów w czasie trwania mandatu, jeżeli Sejm lub Senat uprzednio na wykonanie przymusu osobistego nie zgodził się; 2) sędziów, jeżeli na wykonanie przymusu osobistego nie zgodził się uprzednio sąd właściwy; 3) wojskowych, należących do zmobilizowanej części wojska.

Gdyby nawet sąd omyłkowo wydał nakaz uwięzienia dłużnika wobec osoby należącej do jednej z wyżej wymienionych kategorii, to komornikowi nakazu

takiego wykonać nie wolno; jeżeli stwierdzi, że w nakazie brak wzmianki o zezwoleniu właściwej instancji lub, o ile komornik stwierdzi, że zdrowie dłużnika byłoby przez uwięzienie narażone na poważne niebezpieczeństwo.

O uprawomocnieniu się postanowienia zarządzającego przymus osobisty wobec duchownych, a także osób pozostałych w służbie państwowej lub samorządowej, sąd zawiadamia przełożonego i uprzedza go że po upływie 5-ciu dni sąd wyda komornikowi nakaz uwięzienia dłużnika. Jak z powyższego wynika, przymus osobisty stosowany być może również wobec duchownych i urzędników, po formalnym zawiadomieniu ich władzy przełożonej.

W trakcie przebywania w więzieniu dłużnik może uzyskać urlop, jednak nie dłużej, jak na tydzień.

Łosem dłużnika po aresztowaniu dysponuje wierzyciel. Wierzyciel obowiązany jest dostarczyć sumę potrzebną na wyżywienie dłużnika w więzieniu, a następnie, o ile wierzyciel zgodzi się na przedterminowe zwolnienie dłużnika, pozostały okres zarządzanego przymusu osobistego zostaje umorzony z samego prawa.

Wiadomości podatkowe.

W swoim czasie w wyniku starań izby przemysłowo-handlowej w Łodzi zostały znacznie obniżone stawki podatku ładunkowego od towarów przywożonych koleją na rzecz miasta. Dotąd podatek ten pobierany był w odpowiednio zredukowanej wysokości. Ostatnio napływają zgłoszenia od ekspedytorów na praktyki stosowane przez Łódź - Kalską, która to stacja nieprawidłowo pobiera znacznie wyższe stawki pomniejszonego podatku. Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, iż stacja Łódź - Fabryczna w tym samym czasie nie zarządza żadnego podwyższenia stawek. W związku z powyższym nieuzasadnionym podniesieniem stawek, stwarzającym pozbawieniem jednolity system obliczania przez dwie łódzkie stacje kolejowe, wystąpiła izba do magistratu z żądaniem wyjaśnienia.

Przed dwoma tygodniami podałyśmy wiadomość o niezwykle ciekawym projekcie stowarzyszenia kupców m. Łodzi w sprawie uregulowania kwestii zaległych podatków w sposób indywidualny, w myśl praktyki powszechnie stosowanej w stosunkach prywatnych. Donieśliśmy również, iż delegaci wymienionego stowarzyszenia otrzymali w ministerstwie skarbu zapewnienie, iż projekt ten zyska poparcie. Nadmienię, iż przy okazji, iż poza projektem stowarzyszenia kupców m. Łodzi z wnioskiem o ogłoszenie amnestii w stosunku do zaległych podatków wystąpiła federacja zrzeszenia przedstawicieli handlowych oraz centrala związku kupców w Warszawie opracowała szczegółowy projekt odnośnej ustawy amnestyjnej.

Obecnie dowiadujemy się, iż wszystkie te projekty rozpatrzone już zostały w łonie ministerstwa skarbu, przyczem wbrew pierwotnym przyrzeczeniom ujawniły się zdecydowanie negatywne stosunek do powyższych projektów. W wyniku takiego zaopiniowania wysiłki inicjatorów radykalnego rozwiązania sprawy zaległych podatków całkowicie zawiodły.

Znany już naszym czytelnikom projekt reformy ustawy o podatku przemysłowym znajduje się w bieżącej chwili przed dyskusją w radzie ministrów, w związku z czem spodziewać się należy już w najbliższych dniach wniesienia projektu do sejmu. W projekcie będą poczynione jeszcze pewne zmiany. Dowiadujemy się z dobranej poinformowanego źródła, iż decydując o sferze gospodarczych w sprawie traktowania zapłaty za świadectwa przemysłowe jako zaliczkę na poczet podatku przemysłowego nie będzie w rządowym projekcie uwzględniony.

W związku z wniesieniem przez rząd do sejmu projektami zmiany ustaw podatkowych (podatku przemysłowego od obrotu zużycia energii, nieruchomości i lokalności) odbędzie się w nadchodzący poniedziałek w Warszawie zjazd izb przemysłowo-handlowych.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 15 października. Bawełna amerykańska — zamknięcie: październik 441, listopad 433, grudzień 433, styczeń 437, luty 440, marzec 444, kwiecień 448, maj 452, czerwiec 455, lipiec 458, sierpień 460, wrzesień 462, Loco.

Liverpool, 15 października. Bawełna egipska — zamknięcie: październik 692, listopad 712, styczeń 726, marzec 738, maj 751, lipiec 766, Loco.

Aleksandria, 15 października. Bawełna egipska — zamknięcie: sekellaridis: listopad 1357, styczeń 1409, marzec 1460, maj 1505, lipiec 1545, ashmouni październik 898, grudzień 931, luty 956, kwiecień 993, czerwiec 1019.

Nowy Jork, 15 października. Bawełna amerykańska — zamknięcie: październik 604, listopad 605, grudzień 614, styczeń 625, luty 633, marzec 643, kwiecień 652, maj 663, czerwiec 671, lipiec 680, sierpień 690, Loco 620.

Nowy Orlean, 15 października. Bawełna amerykańska — zamknięcie: październik 600, grudzień 613, styczeń 622, marzec 644, maj 661, lipiec 680, Loco 598.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sz. Janikiewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Gluchowski (Narutowicza nr. 4), St. Hamburga i S-ki (Główna nr. 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91) (p).

Czy możliwy jest nowy podział złota. Projektowana konferencja nie może dojść do skutku.

W ostatnim czasie niespodziewanie z kół angielskich ekonomistów wysunęło wniosek o zwołanie światowej konferencji, której celem byłoby rozpatrzenie kwestii nowego rozdziału zasobów złota, jakoteż przywrócenie mu znaczenia w zobowiązaniach międzynarodowych. W angielskich kółach zainteresowanych wskazują na to, że Francja, która ma obecnie 20 procent światowych zasobów złota, i Stany Zjednoczone rozporządzając 40 procent zasobów złota, gdyby zgodziły się na zwołanie takiej konferencji, narażają się na niebezpieczeństwo, że Anglia opuści standard złota i wprowadzi walutę papierową. Przy puszczeniu te popiera fakt, że Szwecja, Norwegia i Danja rzeczywiście poszły za przykładem Anglii i wyrzekły się tymczasowo złotej waluty, jako podstawy swego systemu finansowego. Przypuszczenia te jednakowoż są fałszywe. Państwa skandynawskie, opierając się o swą złotą walutę, były zarazem ściśle związane z angielskim rynkiem na którym sprzedają większość swych produktów i to po cenach ustanowionych w funtach angielskich. Upadek funta oznaczałby dla tych państw wprost nadzwyczajne straty, gdyby wytrwały przy parytecie złota. Dlatego państwa skandynawskie, mając nadzieję, że upadek funta i szterlingów nie będzie znaczny, postanowili oprzeć swą walutę na funcie angielskim a nie na złocie, ponieważ w ten sposób mogą uniknąć poważniejszych strat.

Nie po raz pierwszy wylaniają się wątpliwości, czy złoto ma pozostać podkładem waluty. Niemcy natychmiast po skończeniu wojny propagowali t. zw. nominalistyczne teorie, według których pieniądze papierowe miałyby samodzielnie wartość i nie potrzebowałyby podkładu złotego. Okres ten, zwany „Epoką der Enthronung des Goldes“ zakończony został infacją i Niemcy powrócili znów do złota, przyczem dziwne jest, jak mało popłoch ten, związany z usunięciem złota, którego to kruszcu w Niemczech nie było poddostatkiem oddziaływał na dalszą politykę Niemiec. Trzeba zaznaczyć, że w kwestiach walutowych przypisuje się złotu nadzwyczajną, czarowną wprost moc. Tymczasem sens waluty złotej pozostaje jedynym: — stabilizacja siły kupna lub wartości papierowej jednostki pieniężnej. Wartość złota waha się mniej aniżeli inne bogactwa i dla tego, jeśli z nim połączymy jednostkę pieniężną, osiągniemy stałość w systemie pieniężnym.

Złoty standard jest dotychczas najlepszym środkiem regulowania i stabilizacji

waluty i najodpowiedniejszym sposobem organizacji obrotu i rozrachunków międzynarodowych. Dopóki nie znaleziony będzie inny, technicznie dogodniejszy sposób stabilizowania wartości pieniężnej, dopóty państwa stale trwać będą przy parytecie złota. Bez względu jednakowoż złoto nie można przypisywać nadzwyczajnej roli w obrocie pieniężnym, ale należy podkreślić jego znaczenie w organizacji obrotu pieniężnego i stabilizacji w systemie walutowym.

Teoretycy, domagający się obecnie zwołania światowej konferencji w sprawie podziału złota nie chcą liczyć się z tem, że przepływ i odpływ złota przy walucie złotej powoduje również przesunięcia kapitału. Złoto płynęło z Anglii do Stanów Zjednoczonych i Francji, ponieważ tam odpływał również kapitał. Anglia nie mogła wywozić papierów, nie mając zagranicą dostatecznych aktyw, za które mogłaby swe papiery wymieniać i dlatego kapitał odpływał z Anglii w złocie, które w odróżnieniu od pieniędzy papierowych ma wszędzie jednakową wartość. Złoto zniknęło z Anglii zarówno jak i z Niemiec dlatego, że z obu tych państw odpływał kapitał. Fakt ten nie może być zmieniony przez żadną konferencję. Kapitał odpływa z tych państw, w których uważa sytuację za niepewną i napływa tam, gdzie są korzystne warunki gospodarcze. Jeśli więc ma się zapobiec odpływowi złota, należy przede wszystkim starać się o gospodarcze uzdrowienie państwa. Konferencja w tym kierunku nie może pomóc.

Mówiąc o konferencji w sprawie podziału zasobów złota nie uwzględnia się że nowy podział zasobów złota jest wynikiem nowych pożyczek międzynarodowych. Jasne jest, że Francja i Stany Zjednoczone nikomu zadarmo nie odstąpią swych zasobów złota. Konferencja taka przyniosłaby w swym wyniku znaczny wzrost zadłużenia międzynarodowego i znaczne osłabienie siły finansowej Francji i Stanów Zjednoczonych. Zadłużenie światowe jest już obecnie bardzo wielkie i to właśnie jest jedną z przyczyn kryzysu światowego. Bezmyślnością byłoby zadłużenie to doprowadzać do jeszcze większych rozmiarów. Zresztą pewne jest, że ani Francja, ani Stany Zjednoczone nie zgodziłyby się na nowy podział zasobów złota, gdyż oznaczałoby to znaczne osłabienie ich mocy finansowej.

Zadanie zwołania konferencji jest tylko dowodem, jak osłabiona została potęga finansowa Anglii i w jak krytycz-

nem położeniu znajduje się jej życie gospodarcze. Dziś nie pora do rozważań o nowym podziale zasobów złota ani o technicznych kwestiach organizacji walutowej w ogóle. Trzeba szukać istoty rzeczy i przede wszystkim starać się o gospodarcze uzdrowienie świata. Jeśli to zostanie osiągnięte, złoto siłą rzeczy napływać będzie do uzdrowionych państw, ponieważ zaufanie do tychże zostanie przywrócone.

Należy przypuszczać, że konferencja dla rozdziału złota nie dojdzie do skutku, co też nie będzie żadnym nieszcześciem.

— Żk —

Prąd wysokiej frekwencji

(1—2 milionów)

2 promieniami radu

(metoda Zeileisa)

Dr. med. **J. POLAK**

6-go Sierpnia Nr. 22,

tele fon 164-21.

Usuwa łupież i powstrzymuje wypadanie włosów esencja i mydło

Tataro-Chmielowe

Centralne Laboratorium Chemiczne
Warszawa.

Dźwiękowe



W przeciągu pierwszych 10-ciu dni 35.000 osób podziwiała perłę i chlubę polskiej produkcji filmowej

„10-ciu i Pawiaka”

Reżyserja **Ordyńskiego.**

Ilustracja muzyczna **Dana.**

Role główne kreują:

Józef Węgrzyn — Karolina Lubieńska — Adam Brodzisz — Zofja Batycka — Bogusław Samborski i inni

NAD PROGRAM: Najnowszy tygodnik dźwiękowy „Foka” oraz 1szy tenor Metropolitan oper **Benjamin Gigli** odśpiewa arie z opery „GIOCONDA”.

SPORT

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się bardzo bogato, a mianowicie:

SOBOTA, PIŁKA NOŻNA: Boisko WKS-u, godz. 15-ta Turysty I — Hakoah I. Spotkanie towarzyskie. Boisko Wiedza, godz. 15-ta Bar-Kochba — Makabi (Pabjanice). Mecz o wejście do klasy B. Godz. 14.30 boisko Sokoła pabjanickiego Sztetn — IKP. Mecz o mistrzostwo klasy C.

Gry sportowe: Dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo klasy B w haseńce, koszykówce i siatkówce.

NIEDZIELA, PIŁKA NOŻNA: Boisko WKS-u, godz. 11-ta Naprzód (Lipiny) — ŁTSQ. Decydujący mecz o wejście do Lig. Boisko WIMY, godz. 11-ta Prosta (Kalisz) — WIMA. Mecz o wejście do klasy A. Godz. 15-ta boisko ŁKS-u Warta (Poznań) — ŁKS. Spotkanie o mistrzostwo Lig. Godz. 15-ta boisko Kruscheendera w Pabjanicach Kruscheender — Kol. K. S. Mecz o tytuł mistrza klasy C. Godz. 15-ta boisko Zd. Wola Sokół — Geyer. Mecz o tytuł mistrza klasy C. Boisko w Tomaszowie, godz. 15-ta Orle — Szczerbiec. Mistrzostwo klasy C. Godz. 13-ta Lechia II — Jutrznia. Mistrzostwo kl. C. Godz. 14.30

W międzymiastowym meczu tenisowym boisko w Brzezinach Brzeziński K. S. — Siła. Mistrzostwo klasy C. Godz. 15 boisko w Piotrkowie Makabi — Pogon. Mistrzostwo klasy C. Godz. 9-ta boisko Sokoła w Pabjanicach Makabi — Kruscheender, godz. 11-ta WKS (Łódź) — Burza. Turniej piłkarski o pułkarski Burzy.

BOKS: Godz. 11-ta sala Teatru Popularnego międzyklubowe zawody bokserskie organizowane przez IKP.

LEKKA ATLETYKA: Boisko ŁKS-u, godz. 10-ta trójmecz lekkoatletyczny panów: ŁKS, Geyer, IKP.

GRY SPORTOWE: Dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo klasy B w siatkówce koszykówce i haseńce.

Nowy termin meczów ligowych

Wydział Gier i Dyscypliny wyznaczył już nowy termin spotkań ligowych Warszawianka — Warta na dzień 29 listopada b. r. W dniu tym odbędą się również wszystkie odłożone swego czasu spotkania ligowe.

Naczelnik Zakładu Przyrodoleczniczego

Oskara WOJNOWSKIEGO

w Zakopanem

Dr. Z. Koellner

PRZYBYŁ DO ŁODZI

i udziela bezpłatnych porad

w HOTELU GRAND

tylko w niedzielę 18 października, w godz. 10-19.

Do akt Nr. 208 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 października 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 89, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniego Tarkowskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 760.—

Łódź, dnia 15 października 1931 r.

Komornik: S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. E. 2404, 2405, 2406, 2407, 2408, 2409, 2410, 2411, 2412, 2413, 2414 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LUDWIK HOLLAS, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd 40, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 października 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Brzezińskiej 66, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szymona Cykierki i składających się z mebli, urządzeń sklepowych i wyrobów cukierniczych, oszacowanych na sumę zł. 792.—

Łódź, dnia 8 października 1931 r.

Komornik: L. HOLLAS.

Do akt Nr. E. 1637 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 października 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Grabowej Nr. 5/7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Stan-chości, należących do firmy „Stan-chości, Sp. z ogr. odp. i składających się z dwóch maszyn do wyrobu pończoch marki „Ideal” Nr. 2267, 25337, oszacowanych na sumę zł. 1.350.—

Łódź, dnia 14 października 1931 r.

Komornik: L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 404 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 października 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Północnej 26, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „M. Szurek” i składających się z wozu fabrycznego i maszyny z elektrycznym napędem do glazowania, przedz. oszacowanych na sumę zł. 920.—

Łódź, dnia 14 października 1931 r.

Komornik: Z. MAKOWSKI.

Do akt Nr. 834 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 października 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Aleksandryjskiej 2, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ernesta Szmellera i składających się z dwóch samochodów, oszacowanych na sumę zł. 9.200.—

Łódź, dnia 13 października 1931 r.

Komornik: L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 987 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 października 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 192, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ernesta Szmellera i składających się z dwóch samochodów, oszacowanych na sumę zł. 9.200.—

Łódź, dnia 13 października 1931 r.

Komornik: L. NABOROWSKI.



CASINO

Dziś i dni następnych

Z nieśmiertelnej powieści L. TOŁSTOJA, stworzył Edwin Carewe wielkie arcydzieło dźwiękowe p. t.:

ODRODZENIE

Przeżycia Katuszy Masłowej i Niechłudowa (John Boles) wstrząsają i wzruszają serca wszystkich.

LUPE VELEZ

w roli Katuszy Masłowej przechrzcił samą siebie. — Przepiękne melodie i pieśni rosyjskie chóru wojsk kozackich. — Nadprogram: KONN i KELLY w straży ogniowej, arcywesoła groteska. — Początek o godz. 4.30. w sob. i niedz. o godz. 12-ej w pol. — Karty wstępu, passepantout, prócz reprezentacyjnych bezwzględnie nieważne aż do odwołania.

WŁADIMIR TROJANOWSKI -- IGO SYM
porucznik wojsk rosyjskich

Katja-EWELINA HOLT

w wielkim filmie dźwiękowym prod. 9-1-32 pełnym sentymentalnego nastroju i romansów w języku rosyjskim

Dziewczę z nad Wołgi

Muzyka rosyjska!

Pieśni rosyjskie!

Casino.

Odrodzenie.

Panuje powszechne przekonanie, że dzieła o nieprzemijającej wartości literackiej, nie wychodzą z pamięci kinematograficznej. Kino ma swoje wymagania i swoje możliwości nawet wtedy, gdy operuje jak dotychczas. Niebrak przykładów potwierdzających to przekonanie. Wbrow jednak temu, doskonałemu reżyserowi amerykańskiemu Carewe udało się stworzyć z arcydzieła Tolstojewskiego p. t. „Zmarły chwycenie” naprawdę arcydzieło sztuki kinematograficznej, które od dziś p. t. „Odrodzenie” wyświetlane jest w kinie „Casino”.

Głębi podkład ideologiczny zawarty w dziełach Tolstoj, jego osobliwe spojrzenie na sprawy ludzkie pod kątem widzenia dobroci i moralności, potrafił reżyser oddać w „Odrodzeniu” z niezwykłym mistrzostwem. Do tego sukcesu reżysera przyczyniła się w wielkiej mierze wzruszająca a niekiedy i wstrząsająca gra Lupe Velez w roli Kati Masłowej. Jej partner John Boles, jedynie jej sekunduje. Szczególnie wyróżnić należy przeistoczenie artystki, gdy z młodej dziewczyny wiejskiej staje się podrzedną prostytutką.

Obok filmów z Janningsem jest to jeden z najgłębszych i najmocniejszych utworów kinematograficznych ostatniej doby.

Nieście pomoc najbiedniejszym

SZKOŁA CHEMICZNA DLA ŁODZI.

Jak dowiadujemy się, Tow. Wiedzy Technicznej w Łodzi, mając na względzie brak w Łodzi szkoły chemicznej, kształcącej laborantów-chemików, postanowiło otworzyć specjalną szkołę chemiczną. Jak wynika ze statutu nowo powstałej szkoły, złożonego przez T. W. T. w kuratorium, kurs nauki trwać ma 2 lata, obejmując teoretyczne i praktyczne wykształcenie kwalifikowanych sił do pracy laboratoryjnej w zakładach badań produktów, laboratoriach przy urzędach i t. d. Do szkoły przyjmują się osoby pięci obojga z wykształceniem conajmniej w zakresie pełnej szkoły powszechnej, przyczem absolwenci 6-ciu klas szkoły średniej mają pierwszeństwo przy zapisie i nie podlegają egzaminowi sprawdzającemu. Szkoła mieścić się będzie przy ul. Gdańskiej 45, przyczem laboratoria chemiczne itd. zostały już kompletnie urządzone. Zajęcia odbywać się będą w godzinach wieczornych. Na czele szkoły stoi rada opiekująca, powołująca dyrektora i profesorów.

Należy mieć nadzieję, że powstająca szkoła stanie się pożyteczną placówką kształcenia zawodowego.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

Łódzkie stowarzyszenie techników zawodowych, że w niedzielę, dn. 18 bm. odbędzie się wycieczka członków do Pabjanic w celu zwiedzenia nowo wybudowanej rzeźni i chłodni.

Zbiórka w poczekalni Kolejek Dojazdowych na Placu Reymonta. Odjazd tramwajem do Pabjanic punktualnie o godz. 10-ej rano.

ODCZYT PROF. ŁONCZYŃSKIEGO W FILHARMONJI.

Na podłożu wieloletnich studiów prof. Łonczyńskiego, wieczór w dniu 15 października przeznaczony na cele oświatowe związku słowackiego miał przebieg wielce interesujący.

Widzieliśmy, jak pod działaniem warów prof. Łonczyńskiego na odległość kilku, a nawet kilkunastu metrów usypiały osoby z pośród publiczności zapalającej po brzebi salę Filharmonji.

Nader ciekawie wypadły doświadczenia i lodzianinem panem Krewie, któremu prof. Łonczyński wmówił, że jest zmarłych wstąpił w jasiuszem Słowackim. Czując się wieszczem, wypowiedział mowę jakoby do narodu polskiego.

Nowością dla łodzian były doświadczenia z dziedziny magnetyzmu. Osoby budowy atletycznej, zupełnie na jawie stawały się niezdolne do wypowiedzenia jakiegokolwiek brzdęk słowy, gdy prof. Łonczyński dotknął ich palcem w okolicy czoła.

Grupa zaś osób usypionych z pośród publiczności a zasługujących w zupełności na zaufanie prof. Łonczyńskiego, którzy tworzą orkiestrę. Osoby te wykonywały ruchy rękoma w powietrzu czując, że posiadają przed sobą strumień.

Publiczność zachwycona i rozradowana wana — sówicie obdarzyła prof. Łonczyńskiego niemiłąkami oklaskami.

Dźwiękowe Kino



Dziś i dni następnych

Sezon zimowy, którym rozpoczynamy po hód obizymiego powodzenia!

Nowy i lny tryumf Kinematografji francuskiej.

Wielkie wydarzenie artystyczne dla całej kulturalnej Łodzi.

Film, którym świat jest zachwycony



"MILJON"

RENÉ CLAIR'A

Role główne:

Annabella

Wanda Greville

René Lefvre

NAD PROGRAM: Głosy świata Foxa i aktualności bieżące.

Pocz. seansów o g. 4, 6, 8 i 10 w. w sob. i niedz. o g. 12 w pol.

Karty premjowe oraz passepantout prócz urzędowych bezwzględnie nieważne.

Uprasza się publiczność o przybywanie na początek seansów.

SKLEP

frontowy

do wynajęcia zaraz, Zachodnia Nr. 17, wiadomość u dozorczy.

Pokój

Do wynajęcia pokój

umeblowany z wszelkimi wygodami przy inteligentnej rodzinie i zaraz do wynajęcia ul. Wólczańska 74, m. 18. Oglądać można od g. 1-3 pop.

Łódź, dnia 9 października 1931 r.

Komornik: S. ZAJKOWSKI.

ZDROWIE TO SKARB.



antyseptycznie spreparowane, to gwarancja zdrowia

Wystrzegaj się naśladowców.

Pokój

umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia od zaraz, ul. Zeromskiego 18 m. 27.

Pończochy jedwabne

i inne.

przyjmuje do rezeracji.

ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro, Tania, 40 w prywatnym mieszkaniu.

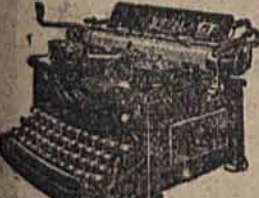
PARCELACJA LETNISKOWA w lesie sosnowym MAJĄTKU DRUŻBICE położonym przy szosie Łódź-Pabjanice-Belchatów

PARCELE SPRZEDAJE SIĘ OD 25 DO 45 GROSZY ZA METR KW. NA 2-LETNIE SPŁATY
Miejscowość piaszczysta, sucha, zdrowotna i bardzo ładna. PLAŻA NAD JEZIOREM. Las w wieku 60 lat. — Pierwsze parcele sprzedane w roku zeszłym, a obecnie sprzedaje się druga i ostatnią część lasu.
Komunikacja bardzo dogodna, co 2 godziny wychodzi autobus z Łodzi przez Pabjanice, Drużbice do Belchatowa i z powrotem.
Dla obejrzenia i zamówienia działek, odjazd do lasu w każdą niedzielę i święta z Pabjanic o godzinie 9.30 rano.
Wiadomości udzielają: 1) w Łodzi biuro informacji tel. 141-95, ul. Piłsudskiego 36 front I p., poprzeczna oficyna I-sze piętro, 2) w Łodzi Stanisław Zawierucha, Targowa Nr. 23, m. 4 róg Nawrot, 3) w Piotrkowie biuro mierniczego przysięgłego Leopolda Pajdowskiego, ul. Piłsudskiego Nr. 65, 4) w Pabjanicach W. Nychter, ul. Szkolna Nr. 3, 5) w Drużbicach administrator majątku, dom Władysława Adlera.

Warszawski SKŁAD FUTER G. OFENGENDEN
Zawadzka 1, tel. 191-05

zaopatrzony jest w bogaty wybór wszelkiego rodzaju futer w gotowym i surowym stanie
po cenach b. niskich
Przyjmuje się wszelkie zamówienia.

ZAWIADOMIENIE.
Skład maszyn **ADOLFA GOLDBERGA**
do pisania
ZOSTAŁ PRZENIESIONY na PIOTRKOWSKA 91
Tel. 137-54



Maszyny do pisania
liczenia
Wszystkie dodatki
Przepisywanie na maszynie
Nauka pisania na maszynach.
Warsztat reperacyjny.
Ceny niższe.

Wytworna bieliznę damską
POLECA
Br. Dohrzyńska-Majorowiczowa
Ceny bardzo przystępne
11-go Listopada daw. Konstancy-
nowska) 17, m 4 front II piętro

Klinika Położniczo-Ginekol.
dr med. **S. DRUEBINA**
6-go Sierpnia 15-17, tel. 153-10
uruchomiony został oddział położniczy na III-ej kl. —
Ceny porodu wraz 10-dniowym pob.
na I kl. zł. 350—, na II kl. zł. 250—
na III kl. zł. 190—
Przy każdym porodzie ob. ceny jest Dr. DRUEBINA
Wznowiono przyjęcie chorych po cenach lecznic od 9.30—11

Łódź, dnia 16 października 1931 r.
PRZETARG.
Państwowy Magazyn Wyrobów Tytonio-
wych w Łodzi, przy ulicy Ogrodowej Nr. 35
ogłasza przetarg na sprzedaż:
1400 skrzyń dużych sosnowych
100 skrzyń średnich sosnowych
od wyrobów tytoniowych używanych, nadają-
cych się do transportu innych towarów. Skrzy-
nie można obejrzyć na miejscu w dni powsze-
dnie w godzinach urzędowych od 8-mej do 16-ej
Zamknięte oferty w załączonych kopertach
należy składać do dnia 1-go listopada 1931 r.
pod adresem wyżej wymienionego Urzędu.
Kierownik Magazynu (—) K. KLUCZYŃSKI.

OLLA GUM.!
Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie ży-
ciowe, Duże ofiary materialne
zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwa-
lać może towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie
wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA“

OBWIESZCZENIE.
Syndyk ostateczny masy upadłości Abrama
Bromberga komunikuje, że zgodnie z decyzją
Pana Sędziego Komisarza upadłości — Sędzie-
go Handlowego Kazimierza Roszaka w dniu 30
października 1931 roku o godzinie 10-ej rano w
lokalu upadłej firmy przy ulicy Piotrkowskiej
Nr. 31 w Łodzi odbędzie się licytacja publiczna
futer i urządzeń należących do aktywów upa-
dłej masy, przyczem wszystkie powyższe ru-
chomości uważane będą za jeden obiekt. Licy-
tacja rozpocznie się od sumy złotych 60.000.
Spis rzeczy podlegających sprzedaży wyłożony
będzie w lokalu upadłej firmy przy ulicy Piotrk-
owskiej Nr. 31 do obejrzenia codziennie od
dnia 21 października 1931 roku do dnia 28 paź-
dziernika 1931 roku od godziny 1 do 3 po poł-
dniu i w tym terminie dostępne będą do obej-
rzenia wszystkie podlegające sprzedaży rucho-
mości.
Syndyk Ostateczny
masy upadłości firmy „Abram Bromberg”
(—) JÓZEF WAJCMAN, Adwokat.

Oryginalne Angielskie Materiały

Kangarny, streichgarny, sze-
wioty, flanele, tweedy, ho-
mespoony, pledy w najwyż-
szych gatunkach
dostawa wprost z Anglii
w najwyższych gatunkach,
hurtowo, w pojedynczych
kuponach poleca

S. A. NEWALL & SONS LONDON

Generalny przedstawiciel na Polkę
Aleksander CZAMANSKI
Łódź
Moniuszki 1, tel. 204-84

Ceny ściśle fabryczne — Dostawa 14 dni.

600 deseni do obejrzenia u przedstawiciela



Tylko z I-ej ręki zakupujecie opał...
WĘGIEL
bepośrednio z Kop. „KAZIMIERZ” i „JULIUSZ”
K O K S
bepośrednio „GOTTHARD” i „WOLFGANG”
dla centralnych ogrzewań
dla Młynów i celów kowalskich
Karwiński dla celów odlewniczych
Polecają Łódź, ul. Kilińskiego 66
ze składów Abramowicz i Wodzisławski Bocznicza kolejowa telefon 147-60.

Doktor Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH.
SKÓRNYCH I WŁOSÓW.
(PORADY SEKSUALNE).
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.
DR. MED. N. ROZEN
STOMATOLOG
choroby zębów, szczęk, dziąseł, podnie-
bienia, języka i t. d. regulacja zębów,
Roentgenodjagnostyka.
ANDRZEJA 7, TEL. 216-57
Godz. przyj. od 3—7.

Zakład krawiecki damski
SZ. KACZKA
6-go Sierpnia 10 (Benedykta)
Telef. 114-83.
Sezon jesienny i zimowy
rozpoczął!

Dwa duże frontowe pokoje
z wejściem z klatki schodowej na pier-
wszem piętrze przy ul. Piotrkowskiej,
w okolicy ul. Zamenhofa zaraz do wy-
najęcia. Wiadomości: Piotrkowska 117
m. 25 lub tel. 209-55 od 4 do 6 po poł.

Poszukiwany Kocioł parowy
ewent. KOCIOŁ, LOKOMOBILOWY o
20—30 mtr.2 z ciśnieniem od 0,5 do 3
atmosfer. Oferty do administracji
„Kocioł”.

Zatwierdzona przez Władze Państwowe.
Anna Rydel, Łódź, Śródmiejska 16
SZKOŁA KOSMETYCZNA, m. 7 (dawniej Cegielińska 19), tel.
169-92, dać prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego. — Wy-
kłady prowadzone przez lekarzy specjalistów. Informacje i za-
pisy od 10 do 18

Zatw. przez M. W. R. i O. P.
SZKOŁA RYSUNKU i MALARSTWA
została otwarta d. 15 września b. m. przy ulicy
Piotrkowskiej 71
m. 10, III piętro.
Zapisy codziennie od 5—9 w kancelarii Szkoły.

ZAGINAŁ dn. 15 października czarny
PIES
rasy Doberman (wabi się Ryś, odzna-
ki: nogi i pysk brązowe). Zgłosić się
za wynagrodzeniem, Łódź, ul. Pusta
Nr. 12 u p. A. Neumana.

Wypożyczalnia książek
„LEKTURA”
PIOTRKOWSKA 79 (Al. Kościuszki
Nr. 22) poleca nowości w 5-ciu języ-
kach. Abonament miesięczny na pol-
skie książki — 2 złote.

Kupujących place
ZAWIADAMIAMY
o sprzedaży z parcelacji Stoków no-
wych działów z placami od strony
cegielni i przedłużeniu nowowybruko-
wanej ul. Pomojskiej.
Informacje we dworze w Stokach.
Pierwszorzędna nieskazitelnie solidna
firma
poszukuje 5 000 lub 10.000 dolarów
na pierwszą hipotekę na korzystnych
i bardzo przystępnych warunkach po-
średnicy wykluczeni. Łaskawe oferty
sub: „Nieskazitelny” do administracji.

TYLKO za 50 zł.
Jednolampowy
APARAT RADJO
dający kilkanaście stacji. Spróbuj, a
będziesz zadowolony.
RADJO ELEKTROLA
Jerzy Krzyżanowski,
Andrzeja 4. Tel. 201-04.

Poszukuje się jednego lub kilku udzia-
łowców na łączną sumę
zł. 50.000
do bezkonkurencyjnego interesu prze-
mysłowego wartości 1.000.000 zł. Ewen-
tualnie pożyczka hipoteczna. Oferty
pod „G — 444” do adm. pisma.

Nieruchomość
w Radogoszczu, składająca się z bu-
dynku mieszkalnego z ogrodem oraz z
szamotowych, prze-
PLACU w całość lub częściowo bar-
dzo
tanio do sprzedania
Oferty pod „A. O” do administracji lub
informacje tel. 200-06 od godz. 3—5-tej

Doktor Łagunowski
Piotrkowska 70
Tel. 181-83

Specjalista chorób
skórnych, wene-
rycznych i mo-
czopiciowych.
Leczenie światłem
promieniami
Roentgena i lam-
pą kwarcową.
Przyjmuje od 8.30
do 10.30 rano, od 1
do 2.30 pp., od 6
do 8.30 w., w nie-
dziele i święta od
10—1. Dla pań od-
dzialna poczekalnia

Dr. med. Rózaner

Dzielnia Nr 9,
tel 128-98

Specjalista chorób
skórnych.
Wenerycznych
i moczopiciowych.
Przyjm. od 8-10 i 4-8
w niedz. i święta
od 9—12.
Elektroterapia.
Oddzielna poczekal-
nia dla pań.

Dr. med. Weinberg

choroby

pluc i serca
Cegielińska 11
od 2—3.30 i 8—9
Tel. 126-02.



J. N. Grynkólc
Piotrkowska Nr. 37
tel. 156-64.
Zakład piecyków i
kuchen kalflowych,
dymku mieszkalnego z ogrodem oraz z
szamotowych, prze-
bieżnych i przedsię-
bierstwo robót
zduszkich.

NA JESIEŃ — W DOMU I NA ULICĘ.



9.90

Fason 2125

Na chłodne, jesienne dni polecamy ciepłe i wygodne papucze. Dziecinna 5.90-7.90 męskie 12.90 S-43-Po



19.90

Fason 2945-11

Na zakupy i do codziennego użytku — te wygodne i trwałe pantofelki na paseczku, z czarnego lub brązowego boku.



29.90

Fason 9505-54

Eleganckie, wizytowe czółenka z jasnej ciemnej, z gustowną ozdobą. Odpowiednie nawet do najbardziej eleganckiego stroju wizytowego.

Alata

WIECEJ PONCZOSZEK I

Do każdego stroju — na każdy dzień — inne ponczoski. Otrzymacie je u nas we wszystkich modnych kolorach i odcieniach Korzystaście z naszego bogatego wyboru. Radzicie się naszych sprzedawców

Dr. med.

Niewiażski

Andrzeja 5, tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapia, diatermia.
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 5-9 w niedziele i święta od 9-1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

DOKTOR

H. Wołkowyski

Cegielniana Nr 4, telefon 216-90.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową. Elektroterapia.
Przyjmuje od 8-2 przed p. i od 5-9 w niedziele i święta od godziny 9-1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Z. Pinczewska

Poleźnictwo, choroby kobiece
GDAŃSKA 57, I piętro, telefon 108-01

Dr. med.

ST. HEINRICH

Spec. chor. dzieci i wewnętrznych
przyjmuje od 5-7 pp.
Pomorska 10, tel. 147-67.

Gabinet fizykoterapii

dr. med. ST. HEINRICH
przy ul. Pomorskiej 10 czynny od 10 rano do 5 pp.

NAŚWIETLANIE LAMPĄ KWARCOWĄ I SOLUXEM pojedynczo i grupami. DIATERMIA zewn. i wewn. (elektroterapia, galwanizacja i foradysacje) kąpiele elektryczne. WYPOŻYCZANIE DO DOMU lampy kwarcowej i soluxu i wszelkiego typu elektrycznych kąpiele

Dr. med.

STARKER

spec. chorób wenerycznych i skórnych i włosów
BRÓDZIEJSKA 12.

(dawn. Cegielniana 25)

Telefon 126-87.

od godz. 9-1 i od 4-8, w niedziele i święta 10-1.

Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. Med.

Szymon Grinberg

Choroby dzieci i wewnętrzne.
Południowa Nr. 20, t. el. 168-58, przyjmuje od 12-1 i od 4-6.

Dr. med.

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermą, elektroterapią.
Południowa 28, tel. 201-93
Od 8-11 rano i od 5-8 wiecz.
W niedzielę od 9-1 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

DOCENT

Dr. med. Adolf Falkowski

Choroby nerwowe i psychiczne przyjmuje ul. Piotrkowska 64, m. 4 w poniedziałki, środy i piątki od 4 do 6-ej. Tel. 102-62.

Instytut Leczenia Radem

Piotrkowska 175, tel. 162-04.
Leczenie radem i Rentgenem — czynny od 9 do 3 po poł.
Przyjęcia chor. od 12-ej do 2-ej.

Dr. med.

URBACH

chor. nerwowe i wewn.
przyjmuje 4-6.

Piotrkowska 8 telefon 148-89.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89.

(przy przystanku tramw. pabianickich)
Czynna od 10-ej rano do 2-ej wiecz. w niedziele i święta do 7-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, piwocin, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki, leczenie żyłaków zastrzykami. Wizyty na miasto.
Porada 4 złote.

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.

Dr. med.

M. ROZENTAL

akuszer ginekolog
11-go Listopada 19 (Konstantynowska) tel. 223-34, przyjmuje od 4-7 po poł. od 1 do 2 w Leczniczy „POMOC” Aleksandrowska 1.

Lek. Dent.

F. Boruńska

powróciła
Al. Kościuszki, 21 tel. 182-22

Dr. Ludwik Falk

POWRÓCIŁ.
choroby skórne i weneryczne
NAWROCI Nr. 7 — telefon 128-07.
Od 10-12-ej i od 5-7-ej.

Akuszerka - Felcz.

EUGENIA TAKSYN

pracuje obecnie tylko prywatnie. W klinice — na życzenie pacjentek. Wzrowe prowadzenie porodu, troskliwa opieka.
WÓLCZAŃSKA 97, Tel. 163-05.

Do akt Nr. 591 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 października 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Morskiej 1 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mendla Wienera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę 21.550 —
Łódź, dnia 14 października 1931 r.
Komornik: S. ZAJKOWSKI.

Dźwiękowe kino

MIMOZA

Kilińskiego 178

Kupno i sprzedaż

CEGLE ręczna i maszynowa w każdej ilości do sprzedania u Ch. Dykmana, Łódź, Nowomiejska 19, w froncie w składzie szkła i porcelany.

OKAZJA, piękny salon mahoniowy wraz z dywanem perskim w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość telef. 130-17.

KUPIE okazynie garderobe z lustrem, stół owalny, sześć krzeseł, urządzenie saloniku wieszak z lustrem, bibliotekę oraz żyrandole. Oferty sub „Umeblowanie”.

FISHARMONIA dwugłosowa 6 rejestrów, ton bardzo mocny 5 oktaw, sprzedam lub zamienię na pianino krzyżowe, Piotrków Tryb., Narutowicza 15 Frachowicz.

TOKARNIE używana 3-metrowa silna kuminy. Oferty do adm. Republiki pod „Tok”.

KUCHENKA szamotowa 4-o fajerk, doskonała, prawie nowa do sprzedania, tano, Południowa 90, front II piętro m. 13.

Lokale

LOKALE fabryczne, biurowe, handlowe, odpowiednie na instytucje, stowarzyszenia, szkoły, pracownie, garaże, bocznicę i t. d. poleca Biuro „Półruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

Z KLATKI schodowej pokoje, umeblowane, bez mebli dla małżeństw z używalnością kuchni, dla przyjeżdżających, gabinety dla lekarzy, adwokatów poleca Biuro „Półruch”, Al. Kościuszki 27, front parter, telefony 141-01, 132-01.

MIESZKANIA w starych domach oraz za komorne miesięczne w nowych domach, 1 2 3 4 5 pokojowe, wszelkie wygody, centrum miasta i na peryferiach z połączeniem tramwajowym, nie szkania w Rudzie Pabianickiej, Radość, Chojnach, poleca Biuro „Półruch” Al. Kościuszki 27, telefony 141-01, 132-01.

MIESZKANIA 1, 2, 3, 4 i 5 pokojowe w nowych i starych domach z wygodami, pokoje umeblowane z klatki schodowej poleca Biuro „Geguz”, ul. Piotrkowska 81, tel. 105-39.

DO ODDANIA i pokój frontowy umeblowany, Andrzejka 43, m. 17.

DWA frontowe, słoneczne umeblowane pokoje razem położone w eleganckim domu z całodziennym utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdańska 43, m. 10.

POKÓJ frontowy, umeblowany, telefon — tylko solidnemu panu do wynajęcia. Piotrkowska 83, m. 10.

ODNAJME dwa pokoje wejscie od klatki schodowej przy ul. Piotrkowskiej, róg Dzielnej, Wiadomość: telefon 112-80 od 5-8-ej.

POKÓJ umeblowany niekrepujący do wynajęcia, Gdańska 37, m. 8 10-4-8-9.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje oddzielne lub razem, remontowane, telefon, niekrepujące wejscie. Piotrkowska 31, k. l. Referencje pierwszorzędne. Oferty sub: „Fachowiec”.

Od wtorku, 13 do poniedziałku, 19 października 1931r

Wielki przebój dźwiękowy prod. kci francuskiej

Pod dachami Paryża

W rolach głównych: Albert Préjean i Pola Illery.

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 2-ej. Ostatni seans o godz. 9.15. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr. — Następny program **Anioł miłości** Dolores de Riva.

DO Odstąpienia zaraz sklep reż. — MECHANIK potrzebny do maszyn do nicy z warsztatem, pokojem i kuchnią, Wólczńska 69.

POKÓJ nieumeblowany, wejscie niekrepujące do wynajęcia. Zagajnikowa 36e, II piętro.

TANIO centrum miasta pokój umeblowany do wynajęcia, Cegielniana 3 m. 16.

DWA pokoje z kuchnią przedpokój i werandą do wynajęcia od zaraz ulica 6-go Sierpnia 98, m. 8.

POSZUKIWANY niekrepujący pokój na kilka godzin dziennie. Oferty pod „S. G.”.

1-2 UMEBLOWANE pokoje z niekrepującym wejściem wynajmę inteligentnej osobie, Żeromskiego 41, m. 3.

UMEBLOWANY pokój frontowy oddam od zaraz Kilińskiego 78, m. 8 telefon 120-59.

2 POKOJE frontowe umeblowane, i p. używalnością telefonu oddam, Aleja Kościuski 29, m. 3.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego parter lub I piętro w okolicy Pilsudskiego, tel. 108-67.

4 POKOJE z kuchnią i wygodami natychmiast do wynajęcia, Zielona 44, Wiad. u dozorczy.

ADNIE umeblowany pokój do wynajęcia, telefon, Nawrot 2, 3 brama front 2 piętro, m. 31.

PRZYJME pania izraelitkę na mieszkanie, Śródmiejska 3/5 dozorca wskaze. Zastac o każdej porze.

LADNIE umeblowany pokój zaraz do wynajęcia. Narutowicza 49, m. 16.

SKŁAD lub garaż do wynajęcia Leon Tyber, Piotrkowska 49.

1 LUB 2 pokoje frontowe i piętro niekrepujące do wynajęcia, Jaskowicz, Żeromskiego 1.

2 POKOJE elegancko umeblowane z oddzielnym wejściem razem lub pojedynczo do wynajęcia, Karola 8, m. 8.

LADNY umeblowany pokój przy inteligentnej rodzinie, wejscie niekrepujące telefon do wynajęcia, Cegielniana 8, dozorca wskaze.

Posady

10-15.000 DOLARÓW gwar. hipotecznej może dać wszechstr. wykwalif. 37-letni kupiec z 17-letnią praktyką w wielkich domach zagranicznych i z znajomością języków obcych i rynków zbytu, za odpowiednie stanowisko w większym przedsiębiorstwie handlowym lub przemysłowym. Oferty sub: „Dysponent” do adm.

POSZUKUJE się pracownice znających robotę na drutach, Zielona 17, m. 6, między 3-4 po poł.

POSZUKUJE miejsca na przychodnię do wszystkiego, Narutowicza 4 oficy, na 4 piętro, Domańska.

MŁODY człowiek poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, może być jako palacz parowozowy, Targowa 47, Pietraszek Michał.

MAJSTER tkacki „Dessinateur” długoletni kierownik fabr. wyr. wełn. „Kleiderstoffe” poszukuje odpowiedniego zajęcia; przystąpi ewentualnie do spółki. Referencje pierwszorzędne. Oferty sub: „Fachowiec”.

Zagubione dokum.

KAMELSKI Bolesław, Tomaszów Maz., zagubił książeczkę wojskową, wydaną P. K. U. — Płock rocznik 1909.

IRENA Madeleńska zgubiła metrykę urodzenia oraz odcinki wymeldowania z Główna 19, m. 15.

ZAGINEŁA legitymacja Nr. 5281 imię Rajzli Wrocławskiej, zamieszkała 18-ej Żeromskiego 9.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, godz. przyłec Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14, Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-14, 189-00, Tłocznia: 180-80, Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68-149

Freemurera „II. Republiki”

od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju 5.50, zagranicą 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia:

1 zaślub po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamieszczone o 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Dobrze 15 gr. — Najmniejsze 10 groszy. Najmniejsze 20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 75 zł.

Sluszne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. Niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski, W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64